

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Program zdrowego rozsądku

SPRAWA NAJWAŻNIEJSZA — SAMORZĄD.

Wysuwam na pierwszy plan sprawę samorządu. Trzeba poznać jego wadliwe strony organizacyjne, dzięki którym nie wpływa on dodatnio na życie gospodarcze w takiej mierze, jak słusznie można tego wymagać.

Konstytucyjnie szeroko ujęty samorząd stał się urzędem — urzędem do załatwienia formalności, pozostawiając sprawy gospodarcze, ściśle z rolnikiem związane, na dalszym a na wet na ostatnim planie.

Najniższa komórka samorządowa — gromada nie ujawnia żadnej działalności gospodarczej.

W gminach prócz wójtów i sekretarzy często przepracowanych czynnościami zleconymi, rada gminy też nie przejawia działalności w dziedzinie gospodarczej.

Wydatkami z działu dziesiątego, t. j. na podniesienie rolnictwa, stanowiąc za małym do potrzeb, gmina

nie dysponuje we własnym zakresie, a przekazuje organizacjom dobrowolnym, jak O. T. O. i K. R.

Wytworzyła się więc taka sytuacja, że z sum podatkowych, płaconych przez ogół, korzysta wyłącznie znikomą ilość tych, którzy są członkami kółek rolniczych.

Stoimy na tym stanowisku, by samorząd, który powołany jest do czuwania nad zagadnieniem gospodarczym wsi, dążył do podniesienia dobrobytu ogółu rolników.

Musimy zwrócić nasz samorząd terytorialny ku Izbowi Rolniczym tak, by Izby Rolnicze poprzez samorządy powiatowe, gminne i gromadzkie znalazły połączenie z ogółem rolników. Dziś Izba Rolnicza jest oderwana od bezpośredniego kontaktu z życiem wsi i nie posiada trwałej podstawy w terenie.

Chociaż w Polsce na ogólną ilość ludności jest 75% rolników, dzięki rozbięciu na mniejszych, na więk-

szych, na ziemian, osadników, kolonistów, rolnicy jako całość nie są zorganizowani, przez co nie są zdolni do obrony swoich praw i interesów.

Oczywiście, że każda grupa może mieć swoje poszczególne zainteresowania, lecz stwierdzić należy, że jeszcze więcej jest interesów wspólnych.

PARCELACJA, KOMASACJA I NIEPODZIELNOŚĆ.

Dla ratowania małorolnych ustaw o reformie rolnej wprowadziła przymusową parcelację większych gospodarstw.

Oprócz parcelacji, dla poprawienia struktury rolnej, prowadzono komasację gruntów.

Dobrodziejstwa komasacji są znane niemal wszystkim rolnikom.

Poziom uprawy rolnej i gospodarstw po komasacji wyraźnie podnosi dobrobyt rolnika.

Akcja jednak komasacji i parcelacji nie zapobiega rozdrobnieniu gospodarstw.

Wskutek tego nasz przyrost ludności na wsi, tak cenny dla naszej potęgi państwowej, podrywa wartość gospodarstw przez ciągłe działy rodzinne.

Stwierdzić musimy, że na skomasyowanych gospodarstwach znowu pojawiły się sznury.

Nasuwa się konieczność zwrócenia już dziś uwagi na obszary zabagnione, uznane za nieużytki.

Trzeba nakreślić plan pracy tak, by zapobiegliwść, a nie po latach ostateczność kierowały naszymi czynami.

Musimy liczyć się z tym, że w końcu wyczerpie się zupełnie cały zapas ziemi, przeznaczony na parcelację, i dlatego musi obudzić się zdrowa myśl rozsądku, żeby nie dopuszczać do dzielenia drobnych gospodarstw.

Muszą być szeroko otwarte kredyty na spłaty rodzinne, które dadzą możliwość zapewnienia bytu tym, którzy opuszczają gospodarstwo rodzinne.

POTRZEBA POWSZECHNEJ OŚWIATY ZAWODOWEJ DLA ROLNIKÓW.

Dla podniesienia poziomu produkcji rolnej na naszym terenie, uważamy za konieczne zwiększenie wiedzy fachowej wśród ogółu rolników, przez odpowiednie dostosowanie programów w szkole rolniczej i przez zaangażowanie w gminach odpowiednich instruktorów rolniczych, którzy by opiekowali się ogółem rolników, a nie nielicznymi jednostkami, jak do tychczas.

Jakie są jeszcze potrzeby? Potrzeba naszym gospodarzom dobrego zboża siewnego, potrzeba tańszych niż dotychczas nawozów sztucznych, trzeba tanich i dobrych narzędzi rolniczych.

W sprawach hodowlanych należy:

Zwiększyć nasilenie hodowli w powiecie przez dostarczenie odpowiedniego materiału hodowlanego.

Należy zwiększyć opiekę weterynaryjną.

Słaby stan hodowli na naszym terenie wynika ze złego stanu naszych łąk i pastwisk.

Wszystkie nasze łąki wymagają melioracji, aby rolnik miał z nich faktyczną korzyść, bo dziś płacimy za nie podatki i głodzimy na nich swój inwentarz.

Osuszenie tylko głównymi rowami nie przynosi żadnych korzyści.

Łąki takie muszą być fachowo uprawione i pielęgnowane, by włożona praca nie szła na marne.

Wymienię tylko główne braki naszej wsi, dotyczące produkcji zbożowej, hodowlanej i łąkarskiej.

Takich potrzeb jest dużo więcej. Aby zaspokoić wszystkie te potrzeby, musimy nareszcie zorganizować nasze rolnictwo.

Prawne podstawy do tej pracy mamy w samorządach.

NIECH MIASTO I WIEŚ PODADZĄ SOBIE RĘCE.

Obóz Zjednoczenia Narodowego stawia sobie za obowiązek rozbudzić samorząd i pchnąć jego pracę we właściwym kierunku.

Dobrobyt rolnika zależy nie tylko od możliwości produkcji, lecz równocześnie od warunków zbytu i zakupu.

Musimy solidarnie popierać spółdzielnię, aby w przyszłości całkow-

cie opanowały handel ziemiopłodami i produktami hodowlanymi.

W dziedzinie zakupów bardzo dużo pozostaje do życzenia.

Nasz rolnik kupuje przeważnie wszystko u Żydów.

Nad unarodowieniem handlu pracuje głównie organizacja miejska O. Z. N.

Kwestią tą jednak zainteresowana jest również wieś, gdyż unarodowienie handlu stworzy nam teren pracy dla synów przeludnionej wsi.

Solidarność polskiej wsi i polskiego miasta jest podstawą naszego działania.

Dopisek Redakcji: Przytoczone powyżej wypowiedzenie się programowe stanowi kilka autentycznych fragmentów z wygłoszonego w dniu 17 b. m. przemówienia przewodniczącego Obwodu ludzkiego O. Z. N. p. Kuziana. P. Kuzian jest człowiekiem nawróconym nowoczesnym. Rolnik, oficer w rezerwie, — kapitan lotnictwa! Nie potrzebował przekłuiwać miecza na lemię, poprostu tylko „odpiął skrzydła” i dziś uprawia własny zagon gdzieś w pobliżu Lidy.

Nigdy nie brał udziału czynnego w polityce! Czyż jego przemówienie w treści i formie całkowicie zasługujące na to, aby je umieścić na czołowych szpaltach politycznego dziennika, nie jest doskonałym dowodem, że na naszych ziemiach dziś dzieją się rzeczy, o których nie śmieliśmy marzyć od wie lu lat. Polityka bez krzyty demagogii, bez frazesu, bez obietnicy, które, nie sposób spełnić. Polityka jasna i prosta jak dusza tutejszego człowieka i dlatego tak do tutejszego człowieka przemawiająca! Program zdrowego rozsądku! To zupełnie wystarcza, wystarczy aby działało się to wszystko opisem czego wypełniliśmy dziś szpalty strony 5-ej.

P. Premier wyda specjalne zarządzenia w sprawie konfiskat prasowych

WARSZAWA, (Pat.) Prezydium Rady Min. komunikuje:

W dniu 19 bm. p. premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął na półtorgodzinnej audyencji delegację Związku Dziennikarzy w osobach: prezesa Związku plk. Ścieżyńskiego, wiceprezesa red. Wierzyńskiego i sekretarza gener. red. Kozłowskiego oraz z prze sów syndykatów: Krakowskiego — red. dr. Flacha, łódzkiego — red. Gumkowskiego, poznańskiego — red. Kędzierskiego i warszawskiego — red. Grosterna.

Delegacja wręczając obszerny memoriał, zwróciła uwagę pana premiera na wielką ilość konfiskat prasowych w ostatnich tygodniach oraz na wyjątkową niejednolitość w stosowaniu tych represyj przez odpowiednie władze poszczególnych okręgów administracyjnych. Wskazując na wielkie trudności, które wynikają stąd dla prasy w jej codziennej pracy, de-

legacja prosiła p. premiera o uregulowanie tej sprawy w sposób zgodny z duchem obowiązujących praw i jednolitość na całym terenie państwa.

Pan premier wyraził zadowolenie z zeteknięcia się z przedst. organizacji dziennikarzy i zarządził na wstępie swój życzliwy stosunek do prasy i jej zadań. Następnie, charakteryzując ogólną sytuację polityczną kraju, omówił szczegółowo przedstawiony przez delegację całokształt zagadnienia i poszczególne fakty, oraz zapowiedział wydanie w czasie najbliższym odpowiednich zarządzeń dla władz administracyjnych celem usunięcia obecnych niedomagań.

W końcu p. premier nadmieniał, że cała ta sprawa wymaga odpowiedniego współdziałania również ze strony prasy i zwrócił się o to z apelem do obecnych jej przedstawicieli.

Sowiety wypowiadają pakt Mongolii Zewn. by w ten sposób dopomóc Chinom

TOKIO. (Pat.) Korespondent szanghajski dziennika „Niszi-Niszi” donosi, że pakt wzajemnej pomocy pomiędzy Sowietami a zewnętrzną Mongolią z roku 1936 ma być wypowiedziany.

Otrzymałszy sprzeczną informację na temat konfliktu chińskiego od ambasadora Bogomofowa i sowieckiego attache wojskowego Lewina, Stalin postanowił rzekomo wyrzec się paktu z zewnętrzną

Mongolią na rzecz suwerenności Chin, przy czym wojska mongolskie przeszłyby pod kontrolę rządu nankińskiego i walczyłyby przeciwko Japonii w wewnętrznej Mongolii i Mandżurii.

Agencja Domei zaznacza, iż plan ten miałby na celu udzielenie pomocy wojskowej Chinom bez bezpośredniego mieszaniasia Sowietów do konfliktu japońsko-chińskiego.

Paniczne wyzbywanie się akcji w Nowym Jorku

LONDYN. (Pat.) Z Nowego Jorku donoszą, że Wallstreet była wczoraj znowu widownią panicznego wyzbywania się

akcji. Fala ta ogarnęła cały rynek giełdowy. Nawet akcje, uważane za najbardziej pewne, spadły o 10 punktów, inne zaś o 15. Zwłaszcza ujemnie kształtowały się kursy akcji stali. Ogółem zmieniło posiadaczy 3.230.000 akcji, z czego 1.400.000 sprzedano w nastroju panicznym w ciągu ostatniej godziny trwania giełdy. Od połowy sierpnia, a więc w ciągu dwóch miesięcy deprecjacja pakietu akcyjnego w Stanach Zjednoczonych wynosi 50 milionów funtów szterlingów.

Obrady przewodniczących parlamentarnych grup regionalnych

W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu Cara posiedzenie przedstawicieli parlamentarnych grup regionalnych.

W czasie posiedzenia przedstawiciele poszczególnych grup składali sprawozdania o sytuacji w kraju, po czym omawiane były zagadnienia związane z najbliższą sesją sejmową.

W trakcie dyskusji poruszana była również sprawa powstania ewentualnych ugrupowań politycznych.

Zadane uchwały w tej materii w czasie zebrania nie zapadły. Być może, iż sprawa rozważana będzie ponownie na następnym zebraniu, które odbędzie się na według pogłosek w pierwszych dniach listopada.

O terminie następnego zebrania, o ile marszałek zdecyduje się je zwołać, posłowie będą zawiadomieni.

Parlamentarna grupa oświatowa a Z. N. P.

Dziś w Sejmie obradowało Prezydium parlamentarnej grupy oświatowej posłów i senatorów. Na posiedzeniu tym przy rozważaniu najważniejszych spraw aktualnych z dziedziny szkolnictwa omawiano również sytuację wytworzoną na terenie Zw. Nauz. Polskiego.

Peowiaci składają hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego 11 listopada

Jak donosiliśmy w swoim czasie, w dniu 11 listopada odbędzie się w Wilnie święto peowiackie pod hasłem „Hołd Peowiaków Sercu Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego”. W uroczystościach weźmie udział jak się dowiadujemy, około 15 tys. Peowiaków i Peowiczek, ze wszystkich okręgów Związku Peowiaków.

Program uroczystości przewiduje hołd na Rossie, defiladę przed Mauzoleum, w którym znajduje się Sercu Marszałka. Po defiladzie nastąpi uroczysta dekoracja około 1500 Peowiaków krzyżem peowiackim, oraz przeszło 300 Peowiaków Krzyżem Zasługi, nadanym za działalność społeczną. W godzinach popołudniowych odbędzie się wielka akademія.

Na uroczystości przewidziana jest obecność najwyższych czynników Państwa, jak mówią będzie ona miała również akcenty polityczne.

Niemcy domagają się autonomii w Czechosłowacji

BERLIN. (Pat.) Niedzielne zajęcia w Teplicach posiadają, zdaniem tutejszych kół politycznych, bardzo doniosłe znaczenie. Kola te wskazują z niepokojem na ewentualne konsekwencje.

Zajęcia te w przekonaniu tutejszych czynników są wynikiem świadomej prowokacji, idącej z góry, a której celem może być chęć powikłania stosunków czesko-niemieckich.

Skandal teplicki — jak go tu określamy — dał okazję do ponownego wysuwania żądań w sprawie autonomii dla Niemców sudeckich. Żądania takie, postawione przez przewodniczącego niemieckiej partii sudeckiej Henleina, bronią tu i uzasadniają nie tylko wymaganiami 3 i pół-milionowej ludności niemieckiej w państwie czechosłowackim, lecz również własnym interesem tego państwa, które tylko w ten sposób może uchronić się przed dalszym zaostreniem stosunków ze swą

ludnością niemiecką, a w konsekwencji z Rzeszą.

Cała dzisiejsza prasa niemiecka, zarówno poranna, jak i wieczorna, wysuwa na czoło swych rozważań echa wypadków teplickich oraz znany list Henleina do prezydenta Benesa.

„Deutsche Dipl.-Polit. Korrespondenz” pisząc na ten temat stwierdza, że wysunięte przez Henleina żądanie autonomii dla Niemców sudeckich jest zupełnie uzasadnione. Nie można się dziwić, iż pragną oni aby ich własny obszar zarządzany był przez ich rodaków. Ze strony czeskiej starano się dotychczas wszystkie dążenia w tym kierunku silić w zarodku. Równocześnie usiłowano wszelkimi wiadomościami o konfliktach narodowościowych w państwie czechosłowackim, które ostatnio zaczęły się przedostawać do wiadomości zagranicy — przedstawiać jako polki i twory fantazji pewnych czynni-

ków w Rzeszy. Równocześnie Czechosłowacja — ufa w swe przymierze z Sowietami i Francją — spodobała sobie rolę popierania wszystkich urojonych czy też istotnych animozji zagranicy w stosunku do Niemiec.

Jeśli kierownicze sfery Czechosłowacji — kończy „Dipl. Polit.-Korresp.” — będą się nadal uparcie trzymać obecnej politycznej i państwowo-prawnej struktury swego państwa, to nie mogą w żadnym wypadku być uważane za konstruktywny element dla pokoju Europy.

80.000 Włochów walczy po stronie gen. Franco według relacji angielskich

LONDYN. (Pat.) Dzisiejsza prasa angielska wyraża powątpiewanie w ścisłość podanej w Rzymie liczby ochotników włoskich w Hiszpanii, t. j. 40.000. Dzienniki twierdzą, że według informacji angiel-

skich, po stronie gen. Franco walczą w Hiszpanii 4 dywizje włoskie, nie licząc oddziałów specjalnych, sił lotniczych, technicznych i t. d. Ogólnie 80 tys. ludzi.

Mieszkańcy całych dzielnic miast Palestyny pod aresztem domowym

JEROZOLIMA. (Pat.) Ubiegłej nocy jedna z kolonii żydowskich w południowej Palestynie była w ciągu 40 minut ostrzeliwana. Policja zaalarmowana przez rakiety, niezwłocznie wysłała silny oddział, na którego widok napastnicy rozproszyli się.

Rząd ogłosił wyjątkowe zarządzenia, zawierające listę domów w okolicy Jerozolimy, Hebronu i Lyddy, które zostaną zburzone za pomocą dynamitu w razie powtórzenia się ataków terroru. Mieszkańcy Lyddy podlegają obecnie specjalnie surowym przepisom. Nie wolno im opuszczać swych domostw w ciągu 22 godzin na dobę. Pozostawiono im tylko 2 godziny na załatwienie interesów i zakupów w mieście. Sytuacja ta będzie trwała do chwili spłacenia pierwszej części zbiorowej kary, jaką władze brytyjskie nałożyły na całą gminę po podpaleniu zabudowań na miejscowym lotnisku.

W Jerozolimie również wydano szereg zarządzeń, mających na celu zapew-

nienie spokoju w starej części miasta. 5 bram, znajdujących się w średniowiecznych murach, otaczających starą Jerozolimę, postanowiono zaopatrzyć w potężne żelazne sztachety, które będą mogły być z łatwością każdej chwili zamknięte.

3 domy policja wysadziła w powietrze

Energiczna walka władz brytyjskich z terorem

LONDYN. (Pat.) Palestyńskie władze bezpieczeństwa dokonały dzisiaj szeregu zarządzeń karnych, jako re presyj za wczorajszy napad terrorystów arabskich na posterunek policji we wsi Daharia koło Hebronu. Jak wiadomo, napastnicy steroryzowali wówczas obecnych na posterunku policjantów Arabów, których zmusili do wydania całego zapasu broni i amunicji. Obecnie władze nakazały zdemolować tyle domostw we wsi Daharia,

ile karabinów policyjnych zostało w czasie napadu zabranych. Oddział wojska i policji otoczył dzisiaj o zmierzchu wieś, po czym zażądał wydania zabranych karabinów. Gdy wieść nie zareagowała przeprowadzono dokładną rewizję, które nie dały jednak żadnych rezultatów. Wówczas saperzy brytyjscy wysadzili 3 domy w powietrze. O ile skradzione karabiny nie zostaną w oznaczonym czasie zwrócone, to stopniowo dalsze domostwa ulegną zdemolowaniu. Ponadto nałożono na wieś wysoką kontrybucję w sumie 2000 Ł. Wśród mieszkańców rozpoczęła się już zbiórka w na turze na ten cel. Wreszcie władze nakazały 30 miejscowym chłopom arabskim stawiać się codziennie na posterunku policji w Hebronie, znacz nie oddalonym od wsi.

Mufti Jerozolimy przebywać ma obecnie w Bejrucie w Syrii u niejakiego dr. Fakhoury, którego dom jest pod stałą obserwacją policji francuskiej. W Palestynie krąży pogłoski, że mufti zamierza udać się do Włoch lub Egiptu.

Największa gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa święci swoją uroczystość

WARSZAWA. (Pat.) Dziś dnia 19 bm. w Zdunach, gm. Baków, pow. łowickiego odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia własnego budynku największej w Polsce gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej.

Dom kasy, jak również dziedziniec oraz bramy przybrano bogato emblematami o barwach narodowych oraz zielenią. Wzdłuż dziedzińca ustawili się już od rana szpalery dzieci miejscowej szkoły powszechnej w strojach księżackich, a dalej rada gminna z wójtem na czele, sołtyś okolicznych wsi, członkowie Komitetu Obchodu i zarządy gminnej Kasy w Zdunach, wydział powiatowy, przedstawiciele kas pożyczkowo-oszczędnościowych, którzy zjechali z całej Polski, młodzi żeńskie szkoły rolniczej oraz Koło Gospoń Wieleńskich.

U bramy, wiodącej na dziedziniec, zgromadzili się przedstawiciele władz z podsekretarzem stanu Min. Spr. Wewn. Korsakiem na czele, plk. Krudowski, na-

czelny dyrektor Banku Rolnego Stanisławski, dyr. gabinetu min. Rolnictwa Kryczkowski, dyrektor komitetu do spraw kultury wsi Kuphal i poseł Pacholczyk jako prezes Związku Pracowników Samorządu Gminnego.

O godz. 9,40 szosą od strony Łowicza przybył samochodem p. prezes Rady Ministrów i min. Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski w towarzystwie wojewody warszawskiego Nakoniecznikow-Klukowskiego i starosty Wł. Słazewskiego.

Po powitaniu p. premier zbliżył się ku wejściu do nowowzniesionego budynku Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, oświadczając symbolicznym przecięciem wstęgi. Ks. proboszcz Karasiński dokonał aktu poświęcenia gmachu. Przybyli goście, oprowadzani przez wójta i prezesa zarządu kasy, zwiedzili wnętrze domu Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej, słuchając z uwagą wyjaśnień członków Komitetu obchodu.

Przemówienie P. Premiera

Na otwarciu własnego domu Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Zdunach pan prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni państwo.

Kilkaset lat temu w bagnistej wiedzy dolinie rzeki Bzury, wielcy panowie budowali zamki. Budowali je w Sochaczewie, Łowiczu, Łęczycy, ażeby w razie klęski i potrzeby lud wiejski miał gdzie się schronić przed nieszczęściem, przed nieprzyjacielem.

Mineło wiele wieków i oto dziś widzimy, że nie żadni wielcy panowie, nie państwo, ale chłop budują swe zamki tutejsze, tamtejsze. Takim zamkiem jest ta Kasa, bo służy tak, jak dawne zamki, do ratunku w razie nieszczęścia, do pomocy, do wzmocnienia ludu tej okolicy. Ta Kasa jest zamkiem, bo mieści w sobie siłę chłopską, upór chłopski i rozumienie gospodarki chłopskiej, która polega na tym, żeby paść w przyszłość i budować przyszłość. Ta Kasa, ten zamek chłopski, nie jest na ziemi polskiej odosobniony. Widzimy tu przedstawicieli kil-

kudziesięciu innych kas, którzy zjechali się, ażeby podziwiać tutejszą kasę, rozwój tego zamku siły chłopskiej. Ta siła chłopska sprawi, że Polska, która nam zawsze przedstawiano, jako kobietę w cierniowej koronie, stanie się matką bogatą, która wszystkich karmić będzie i która nie tylko umierać, ale z którą żyć będzie wszystkim dobrze.

Dlatego przyjechałem tu w imieniu rządu polskiego, ażeby pokłonić się temu symbolowi czynu chłopskiego, żeby uczcić siłę chłopską, która wytworzyła ten nowoczesny zamek — Kasę Oszczędności.

Ażeby dowieść jak Polska i jak Pan Prezydent Rzeczypospolitej ocenia tę pracę chłopską, przywołam odznaczenia, które w tej chwili nadam. (Okrzyki: niech żyje pan premier!)

Po udekorowaniu odznaczonych pan premier dodał: Życzę panom, żeby te odznaczenia były pobudką dla wszystkich w dalszej pracy. Widzicie panowie, że te odznaczenia dochodzą do najwyższych sfer i mają dowieść, że w Polsce cenione są prawdziwe zasługi.

Teatr Lutnia

Zespół baletowy Jana Cieplińskiego

Nasi — nieliczni — „reprezentanci” tancerzy na forum międzynarodowym pokazują się czasem i w kraju. Mamy wtedy możność przekonać się nie tylko „jak ich piszą”, bo to czyta liśmy w prasie, ale i „jak ich widzą”. Niezawse przy takiej okazji opinia rodaków „pokrywa się” i t. d. Mieliszmy sporo zastrzeżeń wobec Parnella.

Z zespołem Cieplińskiego znacznie łatwiej pogodzić się. Pod batutą internacjonalnej wielkiej klasy występuje kwartecik utalentowany, wdzięczny i kulturalny, w którym panie — Ziuta Buczyńska i Jadwiga Hryniewicz — ładnie stroją w autorytet sukcesy oficjalne i wyróżnienia na konkursach międzynarodowych. (Polski balet! Tancerze polscy — jak sam Ciepliński — montują balety różnym na rodem na obu półkulach, bywają filarami sławnych baletów... rosyjskich, ale polskiego baletu tej miary, na którą stać by nas było, gdyby prócz zna-

komitych tancerzy był jeszcze ruch program i tradycja taneczna — takie go baletu dotąd niema. To się robi do piero.

Ambicje małego zespołu solistów, prezentujących z takim powodzeniem taniec polski za granicą, idą dość wysoko. Zamierzają do przelazyc ciężenia tej „rudy” folkloru, z którego wydobyć trzeba czystą sztukę. Dzieje się to kilku drogami: — przez groteskę i delikatne buffo, w czym ce luje p. Ziuta Buczyńska, — przez stylizację, powiedziałabym abstrakcyjno-malarską, w czym p. Hryniewicz jest dopomógł znakomicie kostiumolog, prof. St. Jarocki, wreszcie — przez „zeuropeizowanie” kompozycyjne, którego potrzebę wyczuwa doskonale p. Ciepliński i co delikatnie wprowadza dekonstruując symetryczny zda wałoby się ruch trojga osób na scenie, oraz wydobywając synkopy i subtelności rytmiczne, o których — by się

żadnym wsiowym wirtuozom nie śniło. No i wreszcie „dochodzi” repertuar międzynarodowy, od klasycyzmu po ekspresjonizm — boć trzeba przecie tym zagranicznikom dać jakiś materiał porównawczy, a i obraz tego co się u nas w tej dziedzinie myśli i robi.

Toby mniej więcej był program, jeśli tak na gorąco, nie informowany, więc tylko na intuicji polegając, do brze ideę jego zrozumiałem. Małeńki balet spełnia swe propagandowe zadania w sposób artystycznie smaczny Budzi szczere sympatie.

Czy jednak — biorąc rzeczy tak jak one są — ta propagandowa mobilizacja nie ciąży nad poszczególnymi członkami zespołu? Nie jest to prosta rzecz: dźwigać brzemię... artyści narodowego Polityka, pr — tam — to kłępuje indywidualności.

Np., czy dowiedzieliśmy się co mo że baletmistrz Ciepliński? W paru za ledwie zespołowych występując numerach tyle że błysnął. Czuję się duża inteligencję, nerw i pewność, wielka pewność majstra, zduszoną w ciasnych ramach dla... celów wyższych.

Widząc pierwszy raz obie panie ledwie ośmieliłem się różniczkować, tak je upodobałem omówione konieczności.

Już jutro w

CZWARTEK

21

PAŹDZIERNIK

rozpoczyna się

CIĄGNIENIE I KLASA

Spiesz po Los do szczęśliwej kolektury

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

WILNO

Wielka 44, Mickiewicza 10

Kronika telegraficzna

— Premier grecki Metaxas przybył do Stambułu na pokładzie pancernika „Averoff”. Powitany on został bardzo uroczysto. Wieczorem specjalnym pociągiem odjechał do Ankary, gdzie złoży oficjalną wizytę.

60 dżonek zatopiły samoloty japońskie

SZANGHAI. (Pat.) Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył, że samoloty japońskie zatopiły na rzecze Żółtej w pobliżu Tsinanu 60 dżonek chińskich z żołnierzami i amunicją.

Przedstawiciel armii japońskiej dodał, że samoloty japońskie będą nadal zatapiały wszystkie dżonki z transportami wojskowymi.

Chińczycy utracili Pao-Tou

TOKIO. (Uat.) Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Front Sejuan: wojska mongolskie pod dowództwem gen. Liszushina, wkroczyły dziś tryumfalnie do Pao Tou (końcowa stacja linii kolejowej Pekin—Sejuan). Ludność zgłaszała wojsku entuzjastyczne przyjęcie. Kolej Pekin—Sejuan—Pao Tou długości 890 km znajduje się całkowicie w posiadaniu Japończyków. Agencja Domei donosi, że książęta mongolscy i wodzowie plemion wysyłają swych przedstawicieli do Pao Tou celem złożenia hołdu księciu Teh, naczelnemu wodzowi armii mongolskiej i zapewnienia poparcia dla jego oddziałów w walce i wyzwolenie Mongolii wewnętrznej z pod władzy chińskiej i zabranie penetracji komunistycznej z Mongolii zewnętrznej.

Front północny: wojska japońskie posuwające się wzdłuż kolei Pekin—Hankou nacierają na Czangete, wielkie otoczone murami miasto w prowincji Honan. Lotnictwo japońskie bombardowało obiekty wojskowe pod Nankinem.

Front szanghajski: na odcinku północno-zachodnim wojska japońskie odepchnęły Chińczyków na zachód w rejonie Sintse i Laolungste. Źródła

chińskie stwierdzają, że na tym odcinku atak japoński nie powiódł się. Komunikat chiński stwierdza, że wojska chińskie na odcinku Kiangnan zaatakowały kolej Szanghaj—Usung i posunęli się na wschód. Japońskie okręty wojenne bombardują m. Pajmuku nad rzeką Niebieską (60 km na północno-wschód od Szanghaju) przygotowując desant w tej miejscowości.

Dlaczego maj. Iwie

nie został rozparcelowany a przeszedł w ręce żydowskie

„Majątek Iwie przeszedł z rąk polskich w ręce Żydów.

Dziś, gdy wieś odczuwa tak wielki brak ziemi, dziś gdy awet uprzedmiotowane i wzorowo prowadzone majątki podlegają parcelacji dla upelnorolnienia — ziemia iwiejska przechodzi w obce ręce.

Sprawa Iwia jest świadectwem wielkiej niesprawiedliwości.

Proces przejścia tej ziemi w ręce Żydów musi być poddany rewizji przez czynniki miarodajne.

Nożycami przez prasę

Komu wierzyć?

„Gazeta Polska” przedrukowuje artykuł o Z. N. P. z „Jutra Prasy” zaznaczając, że jest on całkowicie zgodny z jej poglądami. Czyta my w nim:

KOMU WIERZYĆ.

I niech opinia publiczna rozstrzygnie. Niech zarzutom pana Składkowskiego przeciwstawione zostaną poglądy pana Kolanko, czy p. Machowskiego.

A my szarzy pracownicy, ze wstydem przyznajemy się, że, mając do wyboru dwa zdania, dwa stanowiska: pana Składkowskiego i pana Kolankę, wraz z panem Machowskim, wolimy wierzyć p. Składkowskiemu, żołnierzowi Piłsudskiego, wiernemu synowi Ojczyzny, uznojonemu w pracy publicznej dla Polski.

Sprawa zarządu Związku Nauczycielstwa odsonila nam wiele patologicznych obaw życia publicznego. Świadczy o one o głębokich rysach, pozostawionych przez zaborców w naszej psychice.

CZY ZWIĄZEK BYŁ ZWIĄZKIEM ZAWODOWYM.

A więc zagadnienie struktury prawno-organizacyjnej Związku, gdyż obrońcy jego usiłują przedstawić zarządzenie rządu jako zamach na wolność koalicji, na wolność związków zawodowych.

Ci fałszywi obrońcy rzekomo zagrożonej wolności nie chcą wiedzieć, że 1-o związek Nauczycielstwa nie był związkiem zawodowym, 2-o że związek gromadził urzędników państwowych i był zwykłym stowarzyszeniem, podlegającym prawu o stowarzyszeniach. Z tych różnic wypływają konsekwencje. Związek za wodowy gromadził pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie kapitalistycznym i stąd opinia publiczna i prawna Rzeczypospolitej przyznają związkowi prawo koalicji, prawo strajku, prawo walki klasowej. Jest to zrozumiałe równoprawienie robotników, jako kontrahentów w walce z przedsiębiorcą o pułkił dochodu społecznego. Związek Nauczycielstwa, jako stowarzyszenie, gromadzące urzędników państwowych nie może występować wobec Państwa, jako kontrahent, nie może urzędnikom przyznawać prawa do walki klasowej z Państwem, gdyż Państwo jest instytucją dobra publicznego, a nie kapitalistą, pracującym na zysk.

O tym należy pamiętać, jeżeli nie chce my, by Polska pograżyła się w odmię anarchii.

Peł-mel.

Hodowcy bydła z koleją idą na rozstrzaianie

MOSKWA. (Pat.) Pięciu członków organizacji szkoleniowej, uprawiającej swą działalność na terenie sołchozów hodowlanych w rejonie Rostowskim, zostało skazanych na karę śmierci.

Również w rejonie rostowskim rozpoczyna się nowy proces 4-ch członków kontrewolucyjnych organizacji szkoleniowych, która dążyła do osłabienia siły gospodarczej kolchozów m. in. przez tępienie pogłowia bydłowego. Oskarżeni żarli byli chorobami epidemicznymi, do rżniali je i sprzedawali do miast.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

„Sienkiewicz na stosie polskiego faszyzmu”

Sienkiewicz wciąż jeszcze jest aktualny, wciąż jeszcze powracają do jego dzieł publicyści, pragnąc wyluskać z nich wskazania ideowo - polityczne na dobę współczesną i wciąż jeszcze pewne ugrupowania polityczne toczą jałowy spór o osobę Sienkiewicza, bez prawnie adaptując go jako hero'ę swych haseł i obniżając ideową wartość jego twórczości do znaczenia płytkiego, partyjnego sztyldzika.

O tym zerowaniu polityków na artyzmie znakomitości pisarza i przykrajaniu jego świetnych utworów literackich do miary ciasnych ramek własnego programu politycznego pisał niedawno w „Kurjerze” p. Ping w artykule p. t. „Sienkiewicz nie był karlem”. Jako ciekawą ilustrację tego artykułu przytaczamy dziś notatkę piąsowieckiej, która — choć osnuta na fałszywej wiadomości — zasługuje jednak na szczególną uwagę ze względu na rolę Sienkiewicza, występującego tym razem... w obronie Sienkiewicza przed zakusami „legionistów Piłsudskiego”.

Jest to krótki artykuł S. Piłsudskiego.

Cicho sza!

Dzień w dzień donoszą dzienniki o ofiarowaniu przez jakąś gminę, przez pracowników jakiejś fabryki czy instytucji samolotu, karabinu maszynowego, czy innego zaopatrzenia bojowego dla naszej armii. Cza sami są to dary przedstawiające duże znaczenie materialne. Czasami znaczenie materialne jest mniejsze. Nie o tej jednak materialnej wartości chcę tutaj mówić. Bo o ileż większe znaczenie posiada moralna wartość tych darów społeczeństwa dla wojska. Jakże obywatelstwo jest wartościowe wychowawczo tych karabinów maszynowych! Dziś społeczeństwo nasze przedstawia — żeby użyć modnego określenia — obraz kompletnej dekompozycji. Więcej, stare polskie anarchizowanie nabiera dziś cechy niemal powszechnej. Jak bardzo radosny na tle tego rozbicia jest fakt owego głębokiego przywiązania do armii, powszechne zrozumienie jej roli w życiu narodu. W powodzi papierowych akademii, jakie zatrują nam życie niemal codziennie, te skromne uroczystości przekazania armii ufundowanego przez ludność sprzętu wojennego mają jakże głęboką i piękną treść.

* * *

O pewnej wierzbie, rosnącej w jednym ze wschodnich powiatów, powiadają, że jest tak spóchniała, tak nie ma oparcia w osuwającym się z pod jej korzeni gruncie, że byle ją palcem tknąć, a wnet się wywróci.

Powiadają jednakże również, że wierzbę owa mimo mocnych podmuchów nie przewraca się, gdyż jest mocno przywiązana do pewnego kółka warszawskiego.

* * *

O cynizmie wyborów sowieckich, mających się odbyć wedle „najdemokratyczniejszej konstytucji w Europie” świadczy taki choćby drobniak: kandydatura generalnego komisarza bezpieczeństwa Jeżowa właśnie w okręgu archangielskim. 100.000 zesłańców solowieckich wyrazi przez entuzjastycznie jednogłówny wybór Jeżowa swą głęboką wdzięczność reżimowi ojca narodu, sowieckiego za sprawiedliwe i miłosierne zesłanie ich na miódem i mlekiem płynące wyspy Solowieckie.

* * *

Na jednym z odczytów Ferdynand Ruzyczka powiedział:

„Jedyną w swoim rodzaju muzeum rzeźby, jakim jest kościół św. Piotra i Pawła na Antokolu, mówi o bujnym życiu i śmiałych poczynaniach artystów rzeźbiarzy, czujących dobrze atmosferę wileńską. Mamy nadzieję, że fragmenty tej rzeźby w odlawach gipsowych zostaną spopularyzowane, a w reprodukcjach trafią do podręczników historii sztuki”. Odlew niejednego fragmentu z kościoła św. Piotra i Pawła mogą rzeczywiście wspomóc nasze mieszkanki, nie mówiąc już o jakichś salach recepcyjnych i te mu podobnych dziwolągach. Ale nie można się spodziewać, by takie duże odlewy znalazłyby bardziej szerokie rozpowszechnienie. W tym miejscu chcę zwrócić uwagę na małe odlewy, jakie sprzedaje się w Krakowie. Od twarzają one w miniaturze poszczególne głowy z ołtarza mariackiego, dłuta Wita Stwosza. Są kupowane bardzo szeroko. T. zw. popularnie „główki krakowskie”. Nie odzwierciedlają dokładnie oryginału (polichromowane drzewo), gdy tymczasem analogiczne miniatury rzeźb z kościoła św. Piotra i Pawła dzięki pokrewnej technice odzwierciedlałyby ducha kościoła całkiem wiernie.

Powinni się tym zainteresować nasi młodzi rzeźbiarze. Gdyby wykonane przez nich miniatury były naprawdę wierne mogłyby niewątpliwie liczyć na zbyt bardzo poważny. Głównie te „poszłyby” nie tylko wśród turystów, ale i w samym Wilnie.

K. J. W.

kowskiego, zamieszczony w miesięczniku: „Kniha i paletarska riewalucja” (1937, nr. 2, str. 89—90) p. t. „Sienkiewicz na stosie polskiego faszyzmu”. Autor rozpoczyna swe rozważania od fałszywej wiadomości jakoby „oficjalni kierownicy polskiej polityki, najbliżsi towarzysze Piłsudskiego wycofali z obiegu w Polsce jeden z najznakomitszych utworów Sienkiewicza, „Bartka zwycięzcę”. Dalej następuje szereg błędów, po czym Piłsudski w ten sposób charakteryzuje utwór Sienkiewicza:

„Oczywiście autor przemilcza to i owo. Przecież nikt nie uwierzy, że tylko Niemiec podoficerowie wpadli w polskich chłopów nienawistnie do Francuzów. Wiadomo wszakże, że katolicy księża polskiej narodowości, idący za wskazaniem Watykanu, byli głównymi politycznymi wychowawcami polskiego „mięsa armatniego”. Ale pomijając te „przemilczenia” zupełnie zrozumiałe u pisarza nacjonalisty i katolika, opowieść „Bartek zwycięzca” cieszy się całkiem zasłużoną sławą. Została napisana przepięknym polskim językiem i ze względu na siłę swych obrazów, zwłaszcza w opisach listów, stoi na poziomie najwybitniejszych utworów Sienkiewicza...”

„Opowieść „Bartek zwycięzca” godna jest uwagi z powodu prawdziwego przedstawienia niewolniczego nędznego położenia polskiego wieśniaka i żołnierza, ofiar imperialistycznych apetytów klas rządzących. Wycofanie tego utworu z obiegu w Polsce — to jeszcze jeden cios w opinię polskiego faszyzmu... Sprawa cała wyływa się z polski rząd w wyniku umowy z Niemcami, chce na wszelki sposób dogodzić Hitlerowi. W imię utrwalenia „przyjaźni” stosunków z niemieckim sąsiadem usuwa się z polskiego rynku księgarskiego wszystkie książki, które mogłyby podważyć zaufanie narodu do rządu w Niemczech.

Ten nowy, niesłychany ze względu na swą śmiałość krok polskich faszyzistów, niweczących najlepsze tradycje

polskiego patriotyzmu, świadczy o tym, że faszyzm daleki jest od patriotyzmu, chociaż i posługuje się nim niekiedy dla przynęty naiwnych zwolenników...”

Notatka, przytoczona powyżej w urzywkach, godna jest uwagi z trojkiego względu.

1) jako typowy przykład bałamuctw i fałszów rozsiewanych przez prasę sowiecką o Polsce oraz specyficznych, wcale nie zaszczytnych chwytów stosowanych w informowaniu o stosunkach, panujących poza Rosją sowiecką;

2) jako doskonała ilustracja owej spłykania ideologii utworów Sienkiewicza, o którym pisał p. Ping w swym artykule, — w danym wypadku jako niezręczna próba wykorzystania autorytetu autora „Krzyżaków” w antyhitlerowskim podjudzaniu Polaki, — arezybawne usiłowanie pasowania Sienkiewicza na „narodowego” herolda marksistowsko - żydowskiej akcji Polski przeciw Niemcom, tak żarliwie i jak dotąd daremnie aranżowanej przez p. Litwinowa i niektóre nasze „stronniectwa” i

3) jako ogromnie charakterystyczne odwoływanie się Sowietów Stalina do „pięknych tradycji polskiego patriotyzmu”, oskarżanie ruchów „faszystowskich” o brak miłości ojczyzny przez tych, dla których do niedawna jeszcze uczucie to było na indeksie „przeżytków kapitalistycznego ustroju świata”, wytworem księży, ziemian i burżujów, tumaniających w ten sposób ciemny, nieświadomy proletariot i rozbijających jego światową solidarność, — jako ogromnie znamienne objaw tego radykalnego przeeksponowania polityki wewnętrznej ZSRR na tory „sowieckiego patriotyzmu”.

I czy nie tu właśnie tkwi główna przyczyna zmiany sowieckiej publiczności w stosunku do Sienkiewicza, po tępiącego dotąd stałe jako „pisarza „katolickiej reakcji” i „imperialistycznego szowinizmu”.

C. Z.

Rekonstrukcja chorągwi krzyżackich na Wawelu

W tkalni wawelskiej trwają od dłuższego czasu prace nad rekonstrukcją kilkudziesięciu chorągwi krzyżackich, które niegdyś wisiały w nawie katedry. Chorągwie te uległy zniszczeniu i zachowały się jedynie w kolorowych kopii. Sześć takich chorągwi

umieszczono już w salach II-go piętra północnego skrzydła zamku.

W salach tych, fundowanych przez pułki piechoty polskiej, zawieszono ma być w przyszłości „Hołd pruski” Mafiejki.

PETARDA

pod drzwiami adwokata w Warszawie

Władze śledcze prowadzą dochodzenie w sprawie zagadkowego zamachu pefardowego, dokonanego w domu Nr. 71 przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie.

Nieznanymi sprawcy podłożyli wieczorem petardę pod drzwiami zamieszkałego we wspomnianym domu adwokata Witolda Dąbrowskiego.

Petarda eksplodowała, jednak nie wyraziła nikomu krzywdy. Zaalarmowani hukami lokatorzy zawiadomili straż ogólną i policję. Sprawców nie zdołano pochwycić.

Istnieje podejrzenie, że podłożenie petardy pod drzwi adw. Dąbrowskiego było zemstą ze strony pewnej grupy. Terorysty — jak się zdaje — pomylili się jednak co do osoby.

Podjęte śledztwo niewątpliwie ustali istotną przyczynę zamachu pefardowego.

ARTYSTA MALARZ TEATR. MIEJS.
W. MAKONIK
PROJEKTY WNERZ
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

Nowości wydawnicze

(Wyd. Gebethnera i Wolfa)

— Pisma Elizy Orzeszkowej. — Tom V i VI. — Melr Ezołowicz. Jedną z najpiękniejszych powieści Orzeszkowej, malującą zakłęty świat ghetto żydowskiego, poznany przez autorkę w Grodnie, daje nam obraz tego społeczeństwa, żyjącego na naszej ziemi od setek lat, obok nas, splątanego interesami materialnymi z nami, ale dalekiego duchowo. Powieść na czasie... Co prawda Orzeszkowa opisywała tylko społeczeństwo żydowskie Szybowa zaledwie przelotnie, wybornie zresztą zarysowując postać młodego dziecka Kamionkiego i jego stosunek do Żydów, ale z całego tonu powieści, z całego ujęcia właściwego Orzeszkowej, która miała na otaczające sprawy poglądy realistyczne, zabarwiony jednocześnie najszlachetniejszym romantyzmem, wieje głębokie i tak znamienne o tej autorki ze sfery ziemiańskiej szlachetne, chrześcijańskie i humanitarne podejście do czoła wieka. Do każdego człowieka, jakiej bądź rasy. Znamienne zresztą są wyrażo-

ne przez nią w listach poglądy na pogromy żydowskie inscenizowane w latach 85-ym i innych przez rząd rosyjski. Drży z trwogi, by tej ohydy nie przeszczepiono do naszego kraju, by dzikimi melodami nie zarażono naszego społeczeństwa...

Tom VI zawiera cztery dłuższe nowele: Stracony, Dziwak, Pani Luiza, Szara dola. Poruszają one sprawy najboleśniej jątrzące ówczesne społeczeństwo na Litwie i Białejrusi, to polskie społeczeństwo pozbawione najbardziej ideowych sił, najlepszych ludzi, którzy zamiast przewodzić słabszym, zamierali w lodach Sybiru. Niezmierną wartość mają powieści, obrazujące społeczeństwo w danym momencie. Czasy w których żyła i tworzyła Orzeszkowa były przełomowe, były ciężkim przejściem i ogniołą próbą dla ziemianstwa, które zdziesiątkowane przez powstanie, wyrzucone z odwiecznych siedzib, zubożone przez zniesienie pańszczyzny, miało się beznadziejnie na bruku miejskim, lub obrastało pleśnią i ban krulowało w bezmyślnym nieróbstwie. Te

tylko 1 dzień

dzieli nas od rozpoczęcia ciągnięcia I klasy 40 Lot. Państw. Szczęśliwe losy jeszcze sprzedajemy.

A. Wolańska

Wilno, Wielka 6. Konto P. K. O. 145461.

NA WIDOWNI

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU „MŁODEJ WSI” 19 GRUDNIA.

Zarząd Główny Centralnego Związku Młodej Wsi rozesłał do wszystkich ogniw organizacyjnych zawiadomienie, że doroczny zwyczajny Zjazd sprawozdawczy Centralnego Związku Młodej Wsi odbędzie się w Warszawie dnia 19 grudnia b. r. Na Zjeździe tym będzie rozważana deklaracja ideowo - programowa CZMW uchwalona w czerwcu przez Radę Naczelną.

WARSZAWSKA KONFERENCJA OKRĘGOWA P. P. S.

W niedzielę odbyła się Konferencja Okręgowa Warszawskiej Organizacji PPS. Konferencja powzięła uchwałę zasadniczą, stwierdzającą, że „ubiegłe półrocze ujawniło w całej pełni słusność linii politycznej Radomskiego Kongresu naszej Partii. Poza tym powzięto szereg innych uchwał, dotyczących Z. N. P. i t. p.

DODATEK DLA DZIECI PRZY „WSI POLSKIEJ”.

W najbliższym czasie organ Obozu Zjednoczenia Narodowego „Wies Polska” wydać będzie specjalny dodatek dla dzieci. Do datku ten ukazywać się będzie co dwa tygodnie.

KONFISKATA DEKLARACJI KLUBU DEMOKRATYCZNEGO.

Na zebraniu „Klubu Demokratycznego” po przyjęciu „małej deklaracji demokratycznej” i regulaminu, uchwalono szereg jednomyślnych wniosków, między innymi: Wniosek o ścisłej współpracy ze zorganizowanymi masami chłopskimi i robotniczymi, a w pierwszej linii — z Polską Partią Socjalistyczną i ze Stronnictwem Ludowym.

Bojkot towarów japońskich

Rada Generalna Trade Unionów ogłosiła, iż na apel do bojkotu towarów japońskich, wysłany przez Radę Narodową Pracy, nadeszły jednomyślnie odpowiedzi Sekcji Międzynarodowych Związków Zawodowych. Odpowiedzi te nadeszły organizacje zawodowe w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Nowej Zelandii, Australii, Meksyku, Indiach, Belgii, Holandii, Francji, Szwajcarii, krajów skandynawskich, Czechosłowacji, Austrii i Irlandii.

Uchwalona deklaracja programowa uległa niemal w całości konfiskacie.

STRONNICTWO PRACY NA POMORZU.

Zwołanych już zostało szereg zjazdów powiatowych Stronnictwa Pracy na terenie Pomorza. Do władz nowego Stronnictwa wchodzi tu przeważnie członkowie b. NPR. Funkcję prezydium Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy pełnią działacze N. P. R., A. Antezak i Z. Feleczak.

ZEBRANIE LUDOWCÓW W TARNOWIE.

W Tarnowie odbył się zjazd powiatowy ludowców, na którym omawiano przed wszystkim sytuację postrajkową. Wypowiedziano się za współpracę z robotnikami; w stosunku do Stronnictwa Pracy padły uwagi bardzo krytyczne.

ZWOLNIENIE DZIAŁACZA LUDOWEGO Z WIEZIENIA NA MOKOTOWIE.

W dniu 16 bm. został zwolniony z więzienia mokotowskiego w Warszawie uwięziony podczas strajku chłopskiego kierownik organizacyjny Stronnictwa Ludowego województwa lubelskiego Józef Gójski.

WOŁ. ZW. M. W. SOLIDARYZUJE SIĘ Z GACIĄ.

W Róźnie na Wołyniu podczas konferencji instruktorów Wołyńskiego Związku Młodej Wsi (pozostającego pod bezpośrednim wpływem min. Poniatowskiego) uchwalono wyrazić gorący protest i oburzenie przeciwko napaściom na wileńską uniwersytet w Gaci Przeworskiej. Równocześnie na konferencji tej zebrano odpowiednią sumę na rzecz gackiego uniwersytetu wileńskiego. Wydany w tej sprawie komunikat podpisał m. in. Mieczysław Zadrozny, prezes WZMW i Kowal Leon, sekretarz tej organizacji.

KONFISKATA „PRZODOWNIKA WIEJSKIEGO”.

Komisariat Rządu m. st. Warszawy skonfiskował numer 8/9 „Przodownika Wiejskiego”. Jak wiadomo „Przodownik Wiejski” jest organem („Siewu”) Związku Młodej Wsi.

DZIESIECIOLECIE ZWIĄZKU WICIOWEGO.

W dniu 24 października br. odbędzie się w Kielecach Doroczny Walny Zjazd Delegatów Kół młodzieży Wiejskiej (Wiel) Związku Sędzielskich i Powiatowych Województwa Kieleckiego. Zjazd ten będzie miał charakter specjalnie uroczysty gdyż przypada w dziesiątą rocznicę istnienia Związku.

— Georges Bernados. Pamiętnik wiejskiego proboszcza. Autor wyspecjalizował się w powieściach, będących raczej naukowymi studiami psychologicznymi nad jedną, mało zbadaną klasą społeczną, klerem prowincjonalnym. Już powieść „Pod słońcem szafana”, dawała niesamowity obraz wstępu i upadków kuszonych przez przemożnego księcia ciemności, niepozornego biedaczynia Bożego. Niniejsza książka, to samoanaliza pokornej duszy, targanej cierpieniami młodego proboszcza, który nie umie sobie z niczym i z nikim dać rady, cierpi nad tym i tylko tym cierpieniem, miło sierzdem i dobrocią zbawia ludzi. Obok, dla kontrastu, inny typ pożyty, bujny, pewny siebie i znawca życia proboszcz z Torcy. Książka dość monotonna lecz za wierająca wielkie głębie duchowe.

— Bogdan Suchodolski. Uspołecznienie kultury. Poważna książka, na którą się złożyły artykuły drukowane w różnych czasopismach, traktuje o zagadnieniach współczesnej kultury. Treść dzieli się na następujące części: Zagadnienia kultury, Kultura współczesna, Kultura elity i Ogółu, Nasza droga. Zławsza rozdziały mówiące o wpływie maszyn na

całą atmosferę, te stosunki rodzinne i społeczne znalazły w Orzeszkowej doskonałą i sumienną kronikarkę.

— Wacław Berent. Diogenes w koniuszu. Synteza w skróciach ostatnich dni Rzeczypospolitej, migawki znanych ludzi, zaczątki walk i piśmiennictwa. Dość znamierowany styl Berenta odbiera życie fi gurom, które stają się papierowe.

— Światopełk Karpiński. Kreda na parkanie. Pozbierane z pism „michalki” uwiecznione w książce, dziwnie nudzą na ogół. To co się czyta w gazecie szybko, co może wywołać śmiech, w książce obciąża i w dużej dozie staje się niesławne. Najlepsze są wiersze naśladowane z Boga i oryginalne, bardzo zabawne i trafne w satyrze. (Wydawnictwa Roju).

Wydawnictwo Roju

— Stanisław Rodecki. Zemsta Martineza. Zawita i śmiało rozbudowana powieść awanturnicza, mająca za tło rywalizację republik południowo-amerykańskich. Machinacje finansjery, masonerii, Intelligence Service, wszystko się spleta i tworzy barwną kanwę, w której i dzieje miłości znajdują swój wyraz.

Nowy pomnik Rakocznego w Budapeszcie

Na pięknym placu, otoczonym wspinalnymi budynkami, przed parlamentem w Budapeszcie stanął nareszcie pomnik jednej z najwybitniejszych osobistości z historii Węgier, najdzielniejszego bojownika o ich wolność, Franciszka Rakocznego II.

Przeszło 200 lat minęło od chwili zgonu Franciszka Rakocznego, który nastąpił w r. 1735 w Radoslo, nad morzem Marmara. Pochodził ze starej węgierskiej rodziny. Przodkowie jego panowali w XVII wieku w Siedmiogrodzie i w tej części Austrii Wschodniej, która wówczas nie znajdowała się pod jarzmem tureckim. Wychowany był na dworze wiedeńskim, przebywał również dłuższy czas na dworze Króla-Słońca, który go też później dzielnie wspomagał, kiedy Rakoczi stanął na czele rodaków do walki o wolność Węgier. Po długotrwałych wysiłkach przeciwnik jednak zdławił ten ruch. Rakoczi musiał uciekać i znalazł schronienie w Turcji. Tam pozostał do śmierci.

Pomnik, który przedstawia Rakocznego na koniu w momencie ataku, jest dziełem znanego węgierskiego rzeźbiarza, Jana Pászora. Artysta umiał w tym pełnym prostoty, a przecież mającym w sobie dziwną dostojność, pomniku, złożyć wszystkie te elementy, które podkreślają znaczenie Rakocznego dla Węgier: był to książę rycerskiego ludu, przywykłego

do bojów, dzielny władca, który przeciw spędził młodość na najświetniejszych dworach zachodu. I dlatego Pászor nie przedstawił go, jak zwykle. Węgrowskiej szamerowanej kurcie, z przerzucanym przez ramię dolmanem i w czapce (zwanej po węgiersku „kucsma”) br-

mowanej fulrem, lecz w ufryzowanej peruce i pancerzu na piersiach.

I stoi oto przed parlamentem węgierskim ten posąg jakby chciał dać świadectwo prawdzie, że w odczuciu Węgier dzisiejsze życie oparte na konstytucji związane jest ściśle z narodowymi wódzami przeszłości.

(St. Ol.)

Wyjaśniła się zagadka 8 milionów zł. ks. Pszczyńskiego

Rodzina książąt Pszczyńskich na Śląsku — dostarczyła opinii publicznej nowej sensacji. Oto hr. Aleksander Hochberg zaskarżył swego ojca — starego księcia Pszczyńskiego o przyznanie mu 439.000 złotych. Tłem sporu były sprawy podziału olbrzymiego majątku tego magnackiego rodu na Śląsku.

Spór ten wywodzi się jeszcze z roku 1907, kiedy to dziadek hr. Aleksandra Hochberga przyznał pozostałym braciom księcia Pszczyńskiego w testamentie słynny Browar Tyski. Jedną czwartą część spuścizny otrzymał Fryderyk, po którego śmierci miała ona przyspać w udziale właśnie Aleksandrowi. Ponieważ jednak Fryderyk wyznaczył Kasę w Wałbrzychu

swoim w tej sprawie zastępcą, przeło po jego śmierci sukcesorem tej części majątku został książę Pszczyński.

Dopiero dwa lata temu hr. Aleksander Hochberg dowiedział się o tak ważnym dla niego szczególe testamentu, znajdującego się w Sądzie Grodzkim w Pszczynie. Wówczas dwaj arystokraci polscy tworzący sąd polubowny w tej sprawie — uznali pretensje Aleksandra do jednej czwartej części browaru. Sąd Apelacyjny wydał klauzulę egzekucyjną. Polska Spółka Powiernicza ustaliła wysokość należnej Aleksandrowi pensji obliczając ją za cały okres od chwili dojścia Aleksan-

Nie lekceważmy grypy

40.000 ludzi rocznie na świecie przechodzi tę tak często lekceważoną chorobę, lecz jakże często skutki jej bywają tragiczne. Jeśli bowiem sama choroba ma przebieg dość łagodny, pozostałości po niej przez długie lata nękają ludzi. Wielu chorym pozostawia ona długotrwałą febrę, innym śpiączkę, osłabienie wzroku, niedokrwiłość, drżenie rąk, choroby we pocenie się, a często nawet chorobę umysłową. Zrozpaczeni lekarze bezsilnie obserwują te wypadki lekkomyślności ludzkiej.

Sak i tasak po linie z V piętra

Mieszkańcy domu przy ul. Leszno 27 w Warszawie mieli sensację.

Około godziny 9 po linie, przymocowanej do rusztowania, zjeżdżał z 5 piętra na dół jakiś człowiek, trzymający w ręku wielki tasak. Zawiadomiony dozorca domu zamknął bramę i zaalarmował komisariat P. P. Nieznajomego nadeszły policjant zatrzymał. Jest to Mojżesz Sak (Grzybowski 18). Wraz z Sakiem przybyło do komisariatu kilka osób, które twierdziły, że zatrzymanym usiłował o kraść mieszkanie na piątym piętrze, należące do właścicielki drukarni Zofii Wajn-żor.

Przeprowadzone dochodzenie rzuciło jed-

nak inne światło na całe wydarzenie. Sak był znajomym Zofii Wajnżor i często ją odwiedzał. Nie podołało się to bratu panny, za mieszkałemu przy ul. Pańskiej 5, który po stanowił rozprawić się z Sakiem. Wczoraj upewniwszy się, że zastanie u siostry jej a doratorka zapukał do mieszkania. Usłyszawszy pukanie oboje młodzi postanowili odeprzeć ewentualny atak. W tym celu Sak uzbrowił się w tasak i nóż kuchenny a niewiasta w łaskę. W ostatniej chwili zorientowawszy się, że sprawa przybrać może niepożądane rozmiary, Sak postanowił wycofać się z mieszkania w tak oryginalny sposób.

Bił kłusownika, a zabił siebie

Śmierć burmistrza m. Wielunia na polowaniu

Burmistrz m. Wielunia, Józef Jędrzejewski, polując na terenach wielunińskich kółka myśliwskiego, natknął się na kłusownika Karola Dawida. Burmistrz pragnął go ująć. Kłusownik stawiał budmi-

strzowi opór. W czasie walki burmistrz uderzył kłusownika kolbą dubeltówki w głowę. Nieoczekiwanie dubeltówka wy-paliła i burmistrz padł trupem na miejscu.

Za pogwałcenie praw autorskich

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Warszawie sędzia Witkowski rozpoznawał w trybie jednoosobowym skargę prywatną Mieczysława Czerwińskiego przeciwko prezesowi Komunalnej Kasy Oszczędności na powiat Warszawski Bolesławowi Chomiczowi.

Pretensja M. Czerwińskiego polegała na tym, że B. Chomicz rozpowszechnił na ulotkach Hymn Oszczędnościowy p. Czerwińskiego bez podania jego nazwiska i że zmiana mi w tekście wprowadzonymi na własną rękę bez porozumienia z autorem, który wiersz ten napisał na zamówienie prezesa PKO H. Grubera do muzyki p. Adama.

Hymn ten stał się własnością wydawnictwa Międzynarodowego Komitetu Oszczędnościowego. Niemniej prawa autorskie przysługują p. Czerwińskiemu.

Na wczorajszej rozprawie adw. Gustaw Beylin, występujący w imieniu oskarżyciela prywatnego domagał się ukarania B. Cho-

micza oraz zgłosił powództwo wysokości 2 tys. zł.

Obrońcy oskarżonego adw. Porzyński i Tereszczenko oponowali przeciwko takiemu stanowisku oskarżyciela, wywodząc, iż hymn podobny stał się własnością powszechną i że zmiany w tym wypadku dla celów propagandy bywają dopuszczalne.

Sąd skazał B. Chomicz na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na lat 3, oraz wyzna-czył 1000 zł. grzywny i 500 zł. tytułem pokutnego, przyznając powództwo cywilne.

Człowiek nie wie dziś, co mu jutro przyniesie. Ale nie ulega wątpliwości, że dzień jutrzejszy i następne przyniosą wygrane loteryjne tym, co zaopatrzyli się w losy do 1-ej klasy 40 loterii.

Rodzina zamachowca Bieganka odpowiadała za krzywoprzysięstwo

Sąd w Krośoszynie rozpatrywał sprawę o krzywoprzysięstwo w sporze o zakup gruntu, w której ławę oskarżonych zajęli trzej członkowie rodziny Bieganka, sprawcy zamachu na plk. Koca w Świdrach Małych: 72-letni ojciec zamachowca Wojciech Biegank, brat Franciszek i zamężna siostra Bronisława Durska. Poza tym odpowiadał jeszcze czwarty os-

karżony, Walenty Malmura.

Józef i Franciszek Biegankowie zostali uniewinnieni, natomiast Durską i Malmurę skazano po 6 mies. więzienia.

Ojciec zamachowca aresztowany został w związku z tą sprawą na tydzień przed dokonaniem zamachu na plk. Koca i dopiero po kilku tygodniach dowiedział się o śmierci swego syna.

Z początku wszczęł sprzeczkę a później zabrali 8.600 złotych

Niebawale zuchwałej kradzieży dokonano w lokalu KKO m. Łodzi, przy ul. Andrzej 3.

Ofiarą kradzieży padł woźny PKO Bolesław Herszel, który przyniósł do Komunalnej Kasy 8.600 zł., stanowiące jej dzienne wpływy za pośrednictwem PKO.

W chwili gdy Herszel pojawił się na sali, obstało go kilku mężczyzn, którzy pod-

blahym pozorem wszczęli z nim sprzeczkę. — W trakcie kłótni jeden z mężczyzn wyrwał Herszelowi teczkę z pieniędzmi, poczym wraz ze swymi współnikami rzucił się do ucieczki.

Po długiej gonitwie przez ulice miasta trzech napastników schwytano, jednakże piętniędzy już przy nich nie było.

Ubezpieczenie od łowców posagowych

Gdzież jeśli nie w Ameryce powstaje ten nowy rodzaj ubezpieczeń. Zainteresowani są nimi przede wszystkim kobiety. Nagminnie bowiem ułarlo się, z małymi wyjątkami, na świecie, że panna wychodząca za mąż powinna prócz użucia wnieść jeszcze coś realniejszego. Na te realności cyzha zwykle gromada oszustów, którzy, po wyłudzeniu pieniędzy, pozostawiają w ciężkiej rozterce rozgorzyczoną pannę. Roi się od tego rodzaju oszustów u nas, jeszcze więcej prawdopodobnie jest ich w Ameryce, skoro okazała się możliwość zorganizowania towarzystwa ubezpieczeń od tego rodzaju

wypadków.

Kobiety, po zareczeniu się zgłaszają personalia narzeczonego do biura towarzystwa, które przeprowadza wywiad dotyczący osoby zainteresowanej. Jeśli opinia jest dobra, nie stoi na przeszkodzie do szczęścia małżeńskiego. Jeśli jednak okaże się, że narzeczony jest pospolitym łowcą posagowym, zwykłym oszustem lub kryminalistą, wszystkie szczegóły jego życia są komunikowane zainteresowanej. Gdyby osobnik zdołał zamaskować się tak dalece, że nie udało by się towarzystwu wykryć planu na jego sumieniu zmuszone ono jest, w razie dokonania oszustwa posagowego, wypłacić swej członkini sumę, na jaką jest ubezpieczona.

Rutynowany NAUCZCIEL MUZYKI
udziela lekcji gry na fortepianie
— Ceny przystępne
ul. Jagiellońska 8 m. 22, g. 4-6 dp.

21 października

JUŻ JUTRO

rozpoczyna się ciągnięcie 1-ej klasy Loterii Klasowej, nie należy zatem zwlekać, lecz natychmiast zamówić szczęśliwy los w niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

„NADZIEJA”

Lwów, Legionów 11.

„Nadzieja” nigdy nie zawodzi!

WYCIĄĆ

PRZESŁAĆ

Zamówienie

Do

Kolektury „Nadzieja”
Lwów

Niniejszym zamawiam

los 1 klasy

za cenę zł., które proszę nadesłać pod niżej wskazanym adresem. Należność zapłać po otrzymaniu losów blankietem P. K. O.

Imię i nazwisko

Adres

„K. Wil.”

Szkielec mamuta w bryle lodu

Sowiecka ekspedycja naukowa znalazła na wyspie Wrangla we wschodniej części Oceanu Lodowatego szkielet mamuta świetnie zachowany w grubej bryle lodu. Odkrycie to będzie miało duże znaczenie naukowe, ponieważ dotychczas nie udało się znaleźć całkowitego szkieletu mamuta.

Okupacja szkoły przez rodziców

Mieszkańcy pewnej miejscowości na pograniczu francusko-włoskim w oryginalny sposób zaprotestowali przeciwko nieodpowiedniemu pomieszczeniu szkoły. Kiedy próby ich o zmianę budynku szkolnego okazały się bezskuteczne, postanowili zatrzymać dzieci w domu, sami zaś okupować lokal. Po dwudniowej demonstracji energicznych rodziców usunęli to przy pomocy policji.

Ujemny wpływ nikotyny na niemowlę

Niejednokrotnie podkreślano ujemny wpływ nikotyny na zdrowie nałogowych palaczy, zwłaszcza kobietom w ciąży i karmiącym zalecano przerwanie palenia. Przed kilku miesiącami jeden z lekarzy budapeszteńskich, J. Grainer, stwierdził, że wiele chorób atakujących niemowlę jest wynikiem palenia karmiącej matki. Nikotyna przedostaje się do pokarmu i dziecko zatrutwa się. Zatrucie to objawia się przez utratę przytomności, ślinotok, wymioty, biegunkę i dusznicę bolesną. Należy za tym pamiętać, aby kobieta paląca ograniczyła się w paleniu papierosów, o ile nie chce narazić dziecka na chorobę, która nierozpoznana i źle leczona może stać się niebezpieczną dla życia.

Albert Einstein ulepsza aparat fotograficzny

Twórca teorii względności, która swego czasu wywołała ożywione dyskusje i polemiki, pracuje obecnie w „Institute for Advanced Study” w Princeton (Stany Zjednoczone Am. Płn.) nad nowymi wynalazkami. Jak podaje prasa amerykańska, Einstein, wspólnie z radiologiem Bucky, opatentował kamerę fotograficzną, w której na osi głównego systemu optycznego mieści się ekran o zmiennej przezroczystości, przesuwany pod kliszę zgodnie ze wskazaniami elektrycznego okulara. Pisma naukowe podają tę wiadomość, podkreślając, że nie jest to pierwszy wynalazek Einsteina, bowiem uczony ten opatentował swego czasu dwa wynalazki w zakresie zamykania.

Dzika kaczką w pociągu pośpiesznym

Na linii kolejowej Kętrzyn—Karluzy, podczas masowego przelotu dzikich kaczek z północy nad jeziora kaszubskie, jeden z pisków oderwał się od gromady i wpadł na szybą mknącego pociągu. Kaczka przez wybitą szybą przedziału 2 klasy znalazła się w wagonie, budząc sensację wśród pasażerów. Żywy okaz przewoźnia obsługa pociągu do Karluzy

psychikę i kulturę mas oraz porównania między kulturą szerokich warstw i elity wykazują głębsze wnikiwanie w zawiłe zagadnienia i szerokie fraktowanie przedmiotu.

— Bohdan Łepki. *Motria*. Powieść o romantycznej miłości starego helmana ko zaków którego przygody miłosne i awanturnicze zdarzenia życia natchnęły wielu poetów i malarzy. Kolejno: Słowacki, Victor Hugo i Byron opisywali różne epizody bujnego życia kozackiego bohatera. Ostatnia jego miłość do pięknej „królowej” kozackiej Koczubejówny, której rodzice byli zwolennikami Moskwy, w przeciwnieństwie do Mazepy, marzącego wraz z garstką druhow o samodzielnym państwie kozacko-ukraińskim, stanowią treść książki, drobniagowo, ale dość przewlekłe i nudno opisujące te zdarzenia. Przekład M. Bieńkowskiej poprawny.

— Zygmunt Jurkowski. *Księgocowe interesy*. Pełna życia i dość oryginalna w sposobie ujmowania zjawisk powieść z cyganerii i światka interesów warszawskich, atmosfera kawiarniano-buduarowa, romanse, interesy, geszefy i poszczególne światwa różnych typów

czuć to dobrze, żywcem. Czyta się z zajęciem, ale też i z niesmakiem, autor traktuje te zdarzenia z pobłażliwym cynizmem.

— T. J. Junosza. *Mgła nad Sekwaną*. Rozwlekła i bez talentu pisana opowieść o miłości młodego artysty do dwóch kobiet, a raczej dwóch kobiet do niego. Subtelnie przedzie nici młody malarz, którego dziennik zaznajamia nas z jego zmiennymi nastrojami. Dużo jest w tej książce poezji, ale jakiś brak kośca i życia.

Hel. Romer.

(Wyd. Biblioteki Polskiej)

— Sieroszewski Wacław. *„W niepodległej Mongolii”* [Dalaj Lama]. Powieść dla młodzieży. Głośna powieść dwutomowa p. t. „Dalaj Lama” zjawiała się obecnie w przeróbce dla młodzieży pod powyższym zmienionym tytułem.

Egzotyzm środowiska mongolskiego opisanego z ogromną plastyką, wędrówka pełna niezwykłych przygód przez kraj obcy i niegościny, dzielność dwójga młodego rodzeństwa w przewyciężaniu trudności, nasręczających się na każdym kroku, składają się na całość inte-

resującą, wybitnie przystosowaną jako lektura dla młodzieży.

Dziś, w chwili konfliktu na Dalekim Wschodzie lektura ta staje się bardzo aktualną.

Książka została zalecona jako lektura dla młodzieży szkolnej przez Ministerstwo W. R. i O. P.

— Tatiana Czerniawina. *„Zbiegowie z G. P. U.”*. Autoryzowany przekład z rosyjskiej Marii Czapskiej. „Zbiegowie z G. P. U.” to dzieje jednej z wielu rodzin rosyjskich inteligentek, dzieje obejmujące lata od 1918 do 1932 r., czyli pierwsze lata „wojującego komunizmu”, lata głodu i wyrzeczania po przez okres NEP-u, czyli względnego odprężenia aż do załamania planu ekonomicznego pierwszej „piatiletki”, powrołnej fali głodu, masowych aresztowań i egzekucji.

Rząd umyślił rzucić wtedy odpowiedzialność za klęskę gospodarczą kraju na ludzi niewinnych i lojalnych pracowników — na zawodową inteligencję której niezależność intelektualna i prawdziwy demokratyzm zdawały się zagrażać koszarowej dyscyplinie rządów sowieckich.

Sztucznie montowane procesy, metody

Nareszcie można się wypowiedzieć

W ciągu września, października i listopada odbywają się na całym naszym terenie zebrania Obozu Zjednoczenia Narodowego w powiatach, na których są wyłaniane władze gminne i formułuje się cały szereg postulatów.

I jedno i drugie ma duże znaczenie. Już z listy nazwisk uczestników i władz i listy zagadnień jakie były omawiane na zebraniach można wiele wynioskować o rozmachu i kierunku prac Obozu.

Te rzeczy po zakończeniu Zjazdów powiatowych podsumujemy dla każdego województwa oddzielnie.

W tej chwili w miarę tego jak wpływają korespondencje z miasteczek powiatowych, mamy możliwość już szereg uchwał ogłosić.

Wszystkie zebrania cechują jedno, a mianowicie wielkie i szczerze za-

wolenie ludności, że wreszcie można się swobodnie wypowiedzieć, nikt ni komu nie narzuca. Zabierają głos sami swoi i miejscowi. Władze są no minowane, ale z pośród takich ludzi, że swobodny wybór nie mógłby być lepszy. Sami może by się obawiali tych ludzi wybierać, bo kto wie może by wkroczyła jeszcze władza nadzorcza. A tak nominacja śmiała decyduje przecina wszelkie obawy i wątpliwości.

Jak potoczą się później wypadki jak będzie z realizacją postulatów pokaże przyszłość, ale nawet, gdy by niewiele z tego wszystkiego dało się przeprowadzić, jakże wielką ulgę przynosi już sam fakt wypowiedzenia się.

Niżej podajemy szereg postulatów zaczerpniętych z przemówień różnych mówców na zebraniach OZN w Nieświeżu i Lidzie.

znaczy to byśmy nie rozumieli potrzeby zrealizowania się w spółki i spółdzielnie tam, gdzie w pojedynkę nie mamy rady. Zrzeczenie się takie daje dobre rezultaty wtedy, gdy się zrzeczą jednostki wyrobione gospodarczo.

Walcząc z egoizmem jednostki musimy jednak pamiętać, że największe efekty praktycznie osiąga się w życiu zbiorowym przez oparcie produkcji na własności prywatnej ograniczonej w miarę potrzeb na rzecz dobra ogółu i na inicjatywie i wysiłku indywidualnym, kierowanym systematycznie umietywizacją w kierunku dobra ogółu narodu i ze stałą myślą o tym.

Sposobów rozwiązań jest kilka, trzeba tylko je umiejętnie dobrać do naszych warunków.

Musimy likwidować proletariatu i dla tego wysiłki nasze muszą iść w kierunku uwłaszczenia jak największej ilości ludzi. Miasta i miasteczka nasze muszą przystosować tereny na budowę osiedli robotniczych, przemysłowych i kupieckich. Zdaniem moim metody naszego działania powinny być następujące:

1) Uniemożliwienie ludzkiej złości woli lub błędnego nastawienia szerzenia teorii nienawiści klasowej, która może być niebezpieczna w okresie porządkowania stosunków narodowych, a przestanie być niebezpieczna po ich uporządkowaniu dopiero.

2) Walka z egoizmem klasowym silniejszych ekonomicznie warstw na rodzie.

3) Przejęcie przynajmniej większości handlu i przemysłu w swoje ręce.

4) Przebudowanie samorządu gospodarczego i terytorialnego w taki sposób, żeby oparł się on i wciągnął w orbitę swego działania jak największe masy naszego społeczeństwa.

5) Decentralizacja życia gospodarczego, w naszych warunkach doprowadzenie, aby gmina stała się organizmem podstawowym i samodzielnym.

6) Zwrócenie uwagi na nasze miasteczka i otoczenie ich rozwoju opieką i pomocą, z myślą o tym, że staną się one środowiskami, do których stopniowo napływać będzie nadmiar ludności wiejskiej.

7) Handlowe i przemysłowe wyrobienie naszego społeczeństwa w szczególności nadmiaru ludności wiejskiej. W naszych warunkach droga do tego prowadzi przez rzemiosło, stragan, spółki i spółdzielnie.

8) Wciągnięcie do wysiłku gospodarczego, finansowego i do pracy nad zawodowym przygotowaniem młodzie-

ży do handlu, rzemiosła i przemysłu sił i środków będących dziś w posiadaniu urzędników, ziemian, kupeców i przemysłowców chrześcijańskich.

Postulaty w dziedzinie handlu

(Z przemówienia Mieczysława Kruszczyńskiego w Nieświeżu).

- 1) Stworzenie prywatnego uczelnego handlu i wzięcie go w należytą opiekę i kontrolę.
- 2) zdobycie środków na udzielenie kredytów dla małych sklepików,
- 3) założyć w każdym powiecie hurtownię dla zaopatrywania w towary sklepów chrześcijańskich,
- 4) gdzie brak prywatnej inicjatywy za-

Postulaty różnych gmin wiejskich pow. nieświejskiego

(Z przemówienia p. K. Kiernożyckiego z gm. Zaostrowieckiego).

- 1) wykonanie aktu kupna - sprzedaży wino być załatwiane w ramach i na terenie gminy,
- 2) bezpłatna pomoc lekarska, sanitarna i prawna,
- 3) zniżenie złożeń opłat na przychodnie lekarskie,
- 4) odcładowanie wieś z nadmiaru ludności przez uruchomienie w mieście dla niewykwalifikowanych ludzi centralnych ośrodków pracy,
- 5) nie dopuścić do tworzenia przez podziały majątkowe gospodarstw kłopotliwych,
- 6) otoczenie młodzieży wiejskiej a w szczególności jej stanu moralnego pilną opieką,
- 7) zwiększyć dotacje pożyczek w KKO na zagospodarowanie z 500 do 1500,
- 8) zakładać we wsiach skomasyowanych spółki rolnicze.

Ponadto prelegent podkreślił, że w Zaostrowieczu handel dość szybko przechodzi w ręce chrześcijańskie.

(Z przemówienia p. Mateusza Zdana z gminy sosnowskiej).

- 1) konieczne dostarczenie pomocy dla gospodarstw sejalnych (komasacja) dla b. do b. (wynik) przez: — udzielenie pożyczek budowlanych, lub dostarczenie budulec, taniach nawozów sztucznych,
- 2) ustawowo zakazać rozdrabniania sejalnych gospodarstw,
- 3) jaknajpilniejsze zorganizowanie racjonalnego skupu i zbytu produktów rolnych we własnych spółdzielniach rolniczo - handlowych, z wyłączeniem szkodliwego pośrednictwa,
- 4) zakazu skupu bydła bez ważenia go, praktykowanego nagminnie,
- 5) przydzielenie do każdej gminy agromoma,
- 6) wprowadzenie przy 7-mio oddz. szko-

klądać spółdzielcze sklepy, lecz zadaniem tej spółdzielni winno być nie tylko dostarczanie towaru, ale i pośrednictwo w zbycie.

5) dla zbytu musi powstać spółdzielnia rejonowa, oparta na kapitale jednostek produkujących, gdyż wtedy tylko zdobędzie się pełne zaufanie.

Postulaty kulturalno-oświatowe

(Z przemówienia Adama Zienkiewicza w Nieświeżu).

- 1) budowa szkół powszechnych,
- 2) powszechna oświata pozaszkolna młodzieży i starszych,
- 3) wygodna i przystępna pomoc sanitarna i weterynaryjna,
- 4) bezpłatna pomoc prawna.

lach powszechnych w czasie jaknajkrótszym nauczania rzemiosła,

7) dostosować program nauczania w szkołach powszechnych do praktycznego zawodu rolniczego.

(Z przemówienia delegata gminy howieżniańskiej).

- 1) wybudowanie dojazdu brukowanego do Nieświeża,
- 2) zorganizowanie większego spółdzielczego skupu nabiału i produktów rolnych, oraz inwentarza żywego na wagę,
- 3) przeniesienie urzędu do centrali gminy,
- 4) żeby dzieci rolników miały takie same prawa do dzieci urzędników i wojskowych w przyjmowaniu ich do zakładów zawodowych i średnich ogólnokształcących,
- 5) koniecznym jest uzgodnienie na terenie kalendarzy kat. i prawosł. co do świąt.

(Z przemówienia p. E. Rytwińskiego z gminy hryciewickiej).

- 1) należy koniecznie wybudować na terenie gminy kilka szkół powszechnych,
- 2) należy otworzyć w Nieświeżu niższą szkołę rolniczą, obliczoną na większą ilość uczniów,
- 3) należy upchnąć rolników do szkół,
- 4) należy przeprowadzić komasację wsi nieskomasyowanych podając przykład wczesniej i dokładniej termin rozpoczęcia i zakończenia komasacji,
- 5) zmiana podręczników szkolnych z uwzględnieniem materiałów dotyczących wsi a nie miast, i dostosowanych do życia wsi.

(Z przemówienia p. J. Wojtowicza z gminy siniańskiej).

- 1) podniesienie stanu szkolnictwa powszechnego na wsi przez budowę budynków szkolnych i zwiększenie etatów szkolnych, by każde dziecko mogło bezpłatnie pobierać naukę w zakresie pełnej szkoły powszechnej,
- 2) wprowadzenie obowiązkowego nauczania młodzieży w wieku pozaszkolnym na kursach wieczorowych,
- 3) wprowadzenie bezpłatnego nauczania młodzieży wiejskiej w szkołach zawodowych niższych i średnich oraz średnich ogólnokształcących,
- 4) przeprowadzenie reformy rolnej,
- 5) wprowadzenie niepodzielności gospodarstw wiejskich,
- 6) uruchomienie kredytu na spłaty rodzinne dla gospodarstw chłopskich,
- 7) przyjęcie z pomocą kredytową wsi w takich rozmiarach, jakie są potrzebne na zagospodarowanie torfowisk, zakładanie sadów owocowych, na przeniesienie budynków przy komasacji, na zakładanie przetwórczości rolnych, owoców i mleczarń (spółdzielczych), na budowę suszarni i t. p. na długoterminowe i niskoprocentowane spłaty,
- 8) podniesienie zdrowotności na wsi przez budowę łaźni, studni zdrowotnych oraz bezpłatne leczenie ambulatoryjne ludności wiejskiej.

(Z przemówienia p. Michałkowskiego z gminy kleckiej).

- 1) wprowadzić sądy honorowe gromadzkie,
- 2) zrównanie chłopów z inteligencją,
- 3) udział przedstawicieli wsi we władzy,
- 4) dopuszczenie dziecka chłopskiego do najwyższych uczelni i stanowisk.

(Postulaty z przemówienia p. inż. Wacława Boguszeńskiego przewodniczącego OZN Obwodu Nieświejskiego).

- 1) podniesienie oświaty jako środków osiągnięcia podstawowych celów,
- 2) uzdrowienie samorządu terytorialnego,
- 3) koordynacja poczynań społecznych do browalnych organizacji,
- 4) podniesienie kultury i intensywności gospodarstw rolnych,
- 5) otoczenie specjalną opieką gospodarstw skomasyowanych, przez obciążenie etatami instruktorów rolnych każdej gminy,
- 6) rozbudowa przemysłu rolnego,
- 7) rozbudowa miast, rozwój handlu i przemysłu chrześcijańskiego, uporządkowanie rynków na plody rolne.

Fragment przemówienia programowego p. inż. Jana Trzeciaka w Nieświeżu

Dla podkreślenia faktu, że czas już skończyć ze szkodliwym dzieleniem się naszego społeczeństwa na miasto i wieś, lecz że od wrotnie należy się zbliżyć i w pracy złączyć i uzgodnić — robimy zjazdy wspólne miast i wsi. Organizacje mamy jeszcze odrębne. Pracę jednak prowadzimy wspólnie, a zapewne w niedługim czasie nastąpi i organizacyjne zlanie się.

Znaleźliśmy się w Obozie Z. N. dlatego, że deklaracja ideowo - polityczna przypadła nam do przekonania, że czujemy wszyscy palącą potrzebę zjednoczenia wysiłków, żeby przełamać te przeszkody i opory, które dotychczas nie pozwoliły nam w zgodnej pracy szybko się rozwijać kulturalnie i gospodarczo, a pchały nas do walk braterskich.

Te przeszkody i opory spróbuję ująć w takie cztery działy:

- 1) Nienawiść względnie niechęć klasowa,
- 2) Fałszywe poglądy polityczne,
- 3) Nieodpowiedni ustrój samorządowy - administracyjny,
- 4) Wadliwe gospodarcze nastawienie społeczeństwa.

Teoria nienawiści klasowej, jako kryterium regulowania współżycia społecznego, a nawet jako ideał ustroju jest od pół wieku narzucana nam przez różnych teoretyków i myślicieli przeważnie żydowskich. Teoria ta została wprowadzona w praktykę na organizmie wschodniego naszego sąsiada, ze skutkiem i wynikami jaknajgorszymi. Teoria ta u nas w Polsce nie zwyciężyła i już nie zwycięży, bo w tej chwili chyli się ku upadkowi. Zwycięża u nas inna teoria, która głosi, że egoizm ludzki stale i wszędzie jest niebezpieczny przez to, że dąży do własnego zadowolenia kosztem innych słabszych, że jednak egoizm jednostki i egoizm stanowy musi być i może być pohamowany przez siły ludzkie wyższe, idealne, przez religię, a wreszcie przez nacisk opinii i prawa narodowe.

Myśl narodowa mówi, że naród tak jak człowiek pojedynczy żyje, czuje, myśli i działa, i że tak jak człowiek może być za bity i zniszczony, i że najskuteczniejszym sposobem zabicia i zniszczenia narodu jest rozpętanie i rozszerzenie walki klas. Tu myśl narodowa zgodna jest z myślą chrześcijańską. Zgadza się z jedną i drugą i jest to wyraźna cecha naszego oblicza i naszej postawy.

Liberalizm doprowadził do przerosu kapitalizmu i umożliwił krzywdzenie i nacisk biednej klasy przez drugą. Dlatego nie jesteśmy liberalami.

Musimy stale i systematycznie wpływać na tworzenie się z jednej strony nacisku opinii, z drugiej strony nacisku prawnego, ażeby równowaga między poszczególnymi za wodami czy stanami, jak kto to woli nazywać stale była utrzymywana z uszanowaniem słusznych praw jednostki, jednak z pomocą o potrzebie rozwijania produkcji i jej podnoszenia, a mającej na celu możliwie sprawiedliwe zaspokojenie potrzeb narodu i jego części składowych. Wadliwe dotychczas nieraz poglądy polityczne polegały na nie docenianiu niebezpieczeństwa odstępstwa pewnych funkcji gospodarczych np. handlu i przemysłu innym narodom np. Żydom. Po wodowało to zależność gospodarczą i polityczną od innego organizmu i to organizmu wrogo.

Dziś rozumiemy wszyscy, że istotą ruchu gospodarczego powinno być uzyskanie prawdziwej niepodległości i niezależności go spodarczej i kulturalnej od Żydów — i tylko o to chodzi.

Białorusinów, którzy czują tradycje słowiańskie uważamy za całkowicie wchodzących w skład wielkiego narodu polskiego. My tu urodzeni używamy przecież od dzieciństwa obu nazwisk polskiego i białoruskiego, nie czując, kiedy je zmieniamy, mając sentymenty do obu. Zadaniem naszej organizacji będzie, żeby świadomość tej naszej łączności z Białorusinami była szeroko w całej Polsce zrozumiana.

Wadliwość ustroju samorządowego - administracyjnego polegała dotychczas na fatal-

nej centralizacji i odebraniu wszelkiej samodzielnności niższym, ale jednocześnie podsta wowym komórkom.

Twierdzimy, że dało to złe wyniki. Dlatego uważamy na przykład, że powiat również scentralizował się niepotrzebnie. Jednostką organicznie samodzielną jest w naszych stosunkach gmina. Wszystko zrobimy ażeby zdobyć dla gminy jaknajwiększe możliwości skrupowanego rozwoju. Te prawa, jakie dziś sobie przywłaszczył powiat muszą być zwrócone gminie.

Ze swej strony przynajmniej komórkom OZN gminnym, czyli tak zw. Oddziałom dużych samodzielności. Nie będziemy za gminy decydować i im rozkazów narzucać, chcemy tylko je informować i instruować. Te same prawa powinni otrzymać samorządy gminny. Zrozumienie tej prawdy społeczeństwo nasze zawdzięcza w dużej mierze p. gen. Żeligowskiemu, co powinniśmy sobie dobrze za pamiętać. Tak zw. akcję gen. Żeligowskiego śledzimy z wielką uwagą i będziemy z niej wyciągać wnioski praktyczne zdążające do zrealizowania ideału samorządu.

Wadliwe gospodarcze nastawienie naszego społeczeństwa polega na niezadaniu i braku inicjatywy gospodarczej w dziedzinie handlu i przemysłu. Niezależność gospodarczą i zaspokojenie naszych potrzeb uzyskamy tylko przez pobudzenie i rozruszanie inicjatywy prywatnej i oparcie życia gospodarczego na wysiłku twórczym jednostek, nie

Postulaty Zjazdu Ludzkiego z dnia 17 b. m.

I. W dziedzinie rolniczej:

- 1) Rozwijanie i popieranie przemysłu przetwórczego produktów rolnych.
- 2) Podnoszenie hodowli konia, bydła, świń, owiec, płacwa i t. p.
- 3) Podniesienie i wszechstronny rozwój produkcji roślinnej z uprawą łąk, w opaci jej na państwową, stałą, niezmienną polityce rentowności tej gałęzi produkcji rolniczej.
- 4) Przy komasacji gruntów należy dążyć do stwarzania gospodarstw samowystarczalnych, upelnorolniających je z zapasów ziemi przewidzianych usługą o reformie rolnej, z tym, że w pierwszym rzędzie obowiązkowej parcelacji ulegną pro jekty opuszczone i źle prowadzone.

II. W dziedzinie przemysłowo-handlowej:

Ustalać, że tylko narodowy przemysł i rzemiosło i zdrowy aparat handlowy potrafią z powodzeniem i korzyścią dla siebie i państwa wykonywać swe zadania — domagać się ich unarodowienia, udostępnienia im taniego kredytu i okazania wszelkiej pomocy w ich konkurencyjnej, a trudnej walce. Na terenie lokalnym w szczególności należy dostarczać lokali pod warsztaty chrześcijańskiego handlu, zorganizować hurtownie i wydawnictwa poprzec akcją straganiarską.

III. W dziedzinie robotniczej:

Żądamy:

- 1) rzeczowego i życzliwego stosowania ustawowych przepisów ochrony pracy;
- 2) obrony robotnika przed niesprawiedliwym wyzyskiem, wprowadzając w tej dziedzinie stosunków kapitału do pracy, w pierwszym rzędzie zasady solidaryzmu społeczno-narodowego;
- 3) wprowadzenia zmian w ustroju instytucyj ubezpieczeniowych, tak biurokracycznie zbudowanych, a tak mało dających istotnych korzyści dla świata pracy.
- 5) Na terenie ludzkim uważamy poza tym za nieodzownie potrzebne:

IV. W sprawie samorządu:

- 1) Samorząd gminny należy zreformować w takim kierunku, by pod względem prawnym stał się najniższą komórką organizacyjną Izby Rolniczej oraz Izby Rolnicza była odpowiedzialnikiem interesów wsi ujawnianych w postanowieniach i porządkach Samorządu gminnego.
- 2) Nadać uprawnienia Samorządowi gminnemu w szerokim zakresie spraw gospodarczo zawodowych, zdrowotnych i oświatowych.
- 3) Samorząd powiatowy należy zreformować w kierunku dania możliwości większego stanowienia o sobie.
- 4) Zmniejszyć ilość ciężących na sa-

niczego;

- b) zorganizowanie świetlicy robotniczej;
- c) Kursów Oświatowych;
- d) biura pośrednictwa pracy dla ogółu robotników i służby domowej.

V. W dziedzinie oświaty zawodowej:

- 1) Przeludnienie wsi, ta bolączka jej życia w dużej mierze da się rozwiązać przez fachowe przygotowanie młodzieży wiejskiej do uzyskania zawodu kupca i rzemieślnika — organizować będziemy dostępne szkoły zawodowe, kursy zawodowe i dostarczać pomocy młodym pionierom w pracy zawodowej.
- 2) Dążyć również będziemy do zmiany istniejącej ustawy przemysłowej w kierunku umożliwienia młodzieży przechodzenia terminu u lepszych majstrów miejscowych i na zachodzie kraju.

Przebieg zjazdu O. Z. N. w Lidzie

W uzupełnieniu lonicznych informacji podanych w poniedziałkowym numerze doręczymy następujące ważne dane dotyczące tego nadzwyczaj udanego i imponującego Zjazdu.

Zjazd odbył się w sali kina „Era”. Na zjazd przybyło około tysiąca osób z miasta i powiatu. Zjazd cechowała atmosfera skupienia i powagi. Przemawiali na Zjeździe pp. mec. Pawluc — przewodniczący Okręgu Nowogródzkiego Organizacji Miejskiej, Borkowski — przewodniczący Obwodu Organizacji Miejskiej, kpt. Kuzian — przew. Obwodu Organizacji Miejskiej, Strybuć — przew. oddziału Lidzkiego, Sielanko — przew. oddziału Lidzkiego, inż. Mączyński — przew. oddz. Lipiński, inż. Trzeciak — przew. Okręgu Organizacji Miejskiej, Żyliński — członek Rady Obwodu.

Ogólne ożywienie i b. silną reakcję sali wywołało przemówienie p. Kuziana, który poruszył aktualną sprawę przejścia majątku ziemskiego w Lwów w ręce żydowskie zamiast być rozparcelowanym

morządzie wiejskim i miejskim f. zw. wydatków ustawowych z odniesieniem ich na rachunek resortowych ministerstw.

5) Dążyć do ścisłego współdziałania i bliższego kontaktu pomiędzy ogółem obywateli a organami wykonawczymi samorządu wiejskiego i miasta.

6) Wprowadzenie reformy rolnej, 5) wprowadzenie niepodzielności gospodarstw wiejskich,

6) uruchomienie kredytu na spłaty rodzinne dla gospodarstw chłopskich,

7) przyjęcie z pomocą kredytową wsi w takich rozmiarach, jakie są potrzebne na zagospodarowanie torfowisk, zakładanie sadów owocowych, na przeniesienie budynków przy komasacji, na zakładanie przetwórczości rolnych, owoców i mleczarń (spółdzielczych), na budowę suszarni i t. p. na długoterminowe i niskoprocentowane spłaty,

8) podniesienie zdrowotności na wsi przez budowę łaźni, studni zdrowotnych oraz bezpłatne leczenie ambulatoryjne ludności wiejskiej.

(Z przemówienia p. Michałkowskiego z gminy kleckiej).

- 1) wprowadzić sądy honorowe gromadzkie,
- 2) zrównanie chłopów z inteligencją,
- 3) udział przedstawicieli wsi we władzy,
- 4) dopuszczenie dziecka chłopskiego do najwyższych uczelni i stanowisk.

(Postulaty z przemówienia p. inż. Wacława Boguszeńskiego przewodniczącego OZN Obwodu Nieświejskiego).

- 1) podniesienie oświaty jako środków osiągnięcia podstawowych celów,
- 2) uzdrowienie samorządu terytorialnego,
- 3) koordynacja poczynań społecznych do browalnych organizacji,
- 4) podniesienie kultury i intensywności gospodarstw rolnych,
- 5) otoczenie specjalną opieką gospodarstw skomasyowanych, przez obciążenie etatami instruktorów rolnych każdej gminy,
- 6) rozbudowa przemysłu rolnego,
- 7) rozbudowa miast, rozwój handlu i przemysłu chrześcijańskiego, uporządkowanie rynków na plody rolne.

Przewodniczący oddziałów O. Z. N. w gminach pow. lidzkiego

- 1) Albert Strybuć — Lida.
- 2) Erhel Sylwester — Dokudowo.
- 3) Sielanko Edmund — Lwie.
- 4) Mączyński Witold — Lipiński.
- 5) Moraczewski Wojciech — Sobolniki.
- 6) Bulharowski Bolesław — Werenów.
- 7) Serbiej Antoni — Ejszyski.
- 8) Andrukoni Elias — Raduń.
- 9) Jaskiel Józef — Żyruny.
- 10) Zapaśnik Władysław — Zabłoc.
- 11) Waszkiewicz Stanisław — Wawiora.
- 12) Kuncewicz Leon — Białohroda.
- 13) Kaczanowski Zygmunt — Bielica.

Czytelnia „Nowości”

W lino, Jagiellońska 1C—5. Tel. 13-70

Beletrystyka polska — obca — naukowa — lektura szkolna

Kaucja 3 zł. abonament 1 zł. 50 gr.

Czynne od g. 11—19.

KRONIKA

PAŹDZIERN.

20

Sroda

Dziś Jana Kantego
Jutro Urszuli P. M.Wschód słońca — g. 5 m. 59
Zachód słońca — g. 4 m. 11Sposoby Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dnia 19 X 1937. r.

Ciśnienie 769

Temperatura średnia + 11

Opad —

Temperatura najwyższa + 12

Wiatr zachodni

Tend.: bez zmian

Temperatura najniższa + 10

Uwagi: pochmurno.

NOWOGRODZKA

— **Konferencja starostów.** Odbyła się pod przewodnictwem wojewody Adama Sokółowskiego konferencja starostów województwa nowogrodzkiego, poświęcona bieżącym zagadnieniom.

— **Wyniki zawodów sportowych P. P. wojew. nowogrodzkiego.** W dniach 16 i 17 b. m. odbyły się w Nowogrodzie pod protektorem p. wojewody Adama Sokółowskiego eliminacyjne zawody sportowe Policji Państwowej woj. nowogrodzkiego.

Udział w zawodach wzięło 56 funk.

* P. Wyniki są następujące:

Bieg kolarski na 50 km.: 1) Wróbel A. 2 godz. 2 m. 51 sek. 2) Walerjanowski J. 2 godz. 4 m 51 sek. Bieg na 100 m.: 1) Stormowski Jan 13 sek. 2) Rzepecki Antoni 13,2 sek. Bieg na 200 m.: 1) Dynkowski Edmund 7 sek. 2) Rembowski Jerzy 27,2 sek. Bieg na 400 m.: 1) Barłowski Jan 61 sek. 2) Stękowski Jan 61,5 sek. Bieg na 800 m.: 1) Korewo Jan 2 m. 31 sek. 2) Kika Miecz. 2 m. 33 sek. Bieg na 1500 m.: 1) Korewo Jan 5 m. 27 sek. 2) Duda Franciszek 5 min. 36 sek. Bieg na 3000 m.: 1) Żdanek Bol. 11 min. 26 sek. 2) Prajsler Adam 11 m. 37 sek. Rzut oszczepem: 1) Wismer Zdzisław 38 m. 68 cm. 2) Pacyna Joachim 36 m. 63 cm. Rzut dyskiem: 1) Dublewski Stefan 32 m. 83 cm. 2) Pacyna Joachim 30 m. 77 cm. Rzut granatami: 1) Gajda Br. 2) Duda Franc. Rzut kulą: 1) Pacyna Joachim. 2) Mazur Władysław. Skok w dal: 1) Orswald Zdzisław. 2) Niedospał Roman. Skok w wyż: 1) Ulański Jerzy. 2) Pacyna J. Marsz 25 gm. po pagórku: 1) Bujdo Alojzy 2 godz. 58 m. 19 sek. 2) Dublewski Stefan. 2 godz. 58 m. 10 sek. Bieg przez płotki 110 m.: 1) Dynkowski Edmund. 2) Skroczek Henryk. Sztafeta 4x100: Zespół Pol. Klubu Sport. Nowogród. 100: 1) Pol. Klub Sport. Nowogród. gródek. Sztafeta Olimpijska 800, 400, 200 2) PKS Włocław. W ogólnym zestawieniu 1-szą nagrodę otrzymał postfer. Pacyna, II sf. postfer. Dynkowski i III przod. Korewo. W pierwszym dniu zawodów pogoda dopisała, natomiast w drugim dniu padał deszcz. Tęże frekwencja publiczności była słaba.

— **Podziękowanie.** Wobec zakończenia „Tygodnia Szkoły” składam za drogą serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do pomyślnego uwieńczenia naszych wysiłków w związku z akcją „Tygodnia Szkoły Powszechnej”.

Szczególnie najuprzejmiej dziękuję za zapiekanie w tej akcji i żywy w niej „Panu Wicewojewodzie Kaczmarczykowi — przewodniczącemu Komitetu Tygodnia Szk., p. staroście Milewiczowi oraz p. wicestaroście Zawadzkiemu — prezesowi Towarzystwa Budowy Publicznych Szkół Powszechnych i p. inspektorowi Morawskiemu za zorganizowanie Komitetu i cenną współpracę. Z kolei składam serdeczne podziękowanie: p. dyr. Nickraszowej, ks. Kubikowi, p. dyr. Rybickiemu, p. Pacholskiej, p. Marji Simonajównie, p. kom. Czarnowskiemu, p. Sanowskiemu, p. J. Stollemu za łaskawe ofiarowanie Komitetowi na loterię fantową wyrobów szklanych Huty „Niemen”, oraz wszystkim p. wójtom i sekretarzom, jak również nauczycielstwu Nowogrodzkiego Obwodu Szkolnego, a przede wszystkim p. Marcinowskiemu — sekretarzowi Komitetu i nauczycielstwu m. Nowogrodka.

Sprawozdanie cyfrowe o wynikach akcji „Tygodnia Szkoły” podane zostanie do publicznej wiadomości po zaopiniowaniu przez Komitet Likwidacyjny.

(—) NIESNER

Inspektor Szkolny

LIDZKA

— **Poświęcenie szkoły w Zablociu.** W m. Zablociu, pow. lidzkiego odbyło się poświęcenie pięknego nowoczesnego gmachu 7-klasowej szkoły powszechnej. Jest to najpoważniejszy tegoroczny nabytek szkolnictwa lidzkiego. Budynek ten został ukończony w czasie ubiegłych wakacji a z dn. 1-go września br. oddany do użytku szkolnego.

W związku z aktem poświęcenia nowego mrowanego budynku odbyła się w Zablociu podniosta uroczystość, którą zaszczycili swoją obecnością wojewoda nowogrodzki Adam Sokółowski, starosta lidzki Tadeusz

Miklaszewski i przedstawiciel Kuratorium.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym odbył się akt otwarcia i poświęcenia szkoły, którego dokonał ks. Cyryński. W tymże dn. odbyło się również poświęcenie sztanu szkoły. Po części oficjalnej odbyły się ćwiczenia pokazowe gimnastyki rytmicznej i tańce ludowe wykonane przez młodzież szk.

Na przyjęciu, jakie z racji poświęcenia szkoły wydano dla zgromadzonych gości, przemawiał p. wojewoda, dziękując społeczeństwu za jego wysiłki i ofiarność przy budowie gmachu szkolnego.

— **Śmiały przestępca wpadł w ręce policji.** W dniu 14 b. m. władze policyjne ujęły śmiałego złodziejszka Winczo Leona, który od dłuższego czasu grasował w Lidzie popełniając kradzieże na szkodę policjantów. Schwyłany przyznał się, iż w swoim czasie skradł pistolet „Mauser” przod. Lewandowskiemu i rower post. s. k. S. Kowalskiemu. Ponadto Winczo podejrzany jest o napad rabunkowy w pow. szczuczynskim.

BARANOWICKA

— **Szoferzy bezkarnie wyrządzają krzywdę wieśniakom.** Na ulicy Senatorskiej w Baranowiczach o godz. 11 w dniu 14 bm. byliśmy świadkami następującego wypadku. W szalonym pędzie goni taksówka pośród setek furmanek chłopskich, ciągnących w ten dzień na rynek. Szofer widząc, że koń jednego chłopca, przestraszony sygnałami stanął nagle i trafił na wóz innego chłopca, nie tylko się nie zatrzymał, lecz w dalszym ciągu dając sygnały gnał całą parą. Jak się później okazało, koń ten, należący do mleśzkańca os. Bruchańszczyzna, doznał poważnych okaleczeń.

Warto byłoby, aby podobni szoferzy srogo byli karani za takie harce.

SZCZUCZYŃSKA

— **Wotum nieufności za lekkomyślne gospodarowanie groszem publicznym.** W nie dzielę odbyło się walne zebranie rady Ochotniczych Straży Pożarnych pow. szczuczynskiego, w którym wzięli udział delegaci 25 straży.

Po złożeniu sprawozdania z działalności komisji zarządzającej, która urzędowała przez 6 miesięcy, gdyż poprzedni zarząd został przez okrąg rozwiązany za uchybienia natury zasadniczej, — odczytano protokół komisji rewizyjnej, zakończony wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności za lekkomyślne gospodarowanie groszem publicznym. Wniosek komisji został przyjęty jednogłośnie. Po wybraniu nowych władz, zgłoszono dezyderaty i wnioski na okręgowy zjazd straży w Nowogrodzie.

NIEŚWIESKA

— **Wystawa przysp. roln.** We wsi Saska Lipka, gm. horodziejskiej odbyła się wystawa prac przysposobienia rolniczego oraz wystawa owoców i przetworów owocowych. Na wystawę przybyło 16 zespołów, które urządziły sobie pomyslowe stoiska. Na szczególną uwagę zasługiwało stoisko miejscowej szkoły powszechnej z ekspozycją ogródków warzywnych i przetworami warzywnymi sporządzonymi przez dzieci. Ogólnym powodem cieszyło się stoisko członkini Młodej Wsi — Kązanowskiej, które obfitowało w najrozmaitsze przetwory i wypieki domowe, jak np. ciastka, marmelady, konfitury owocowe i warzywno itp. Wystawę zwiedziły uczennice państw. wędrownie szkoły w Malewicy z kierowniczką J. Kosikowską. Ponadto na wystawę przybył kierownik Woj. Zw. Młodej Wsi w Nowogrodzie Piotr Sieczko oraz personel fachowy organizacji rolniczej. W ramach wystawy zorganizowano również dożynki o bogatym programie artystycznym. Wspaniałą wiejską tę uroczystość zakończono zabawą ludową.

— **Pierwsza chrześcijańska jątka mięsna.** Uruchomiona została w Nieświeżu chrześcijańska jątka mięsna. Sklep ten jest na terenie miasta pierwszym chrześcijańskim tego rodzaju punktem sprzedaży. Oprócz ludności w sklepie tym kupuje również garnizon miejscowy.

— **Dzieci proszą o szkołę.** W Horodzieju pow. nieświejskiego odbyła się w świetlicy międzyorganizacyjnej wieczorna młodzież szkolnej. Inszenizacja, przemówienia, śpiewy dzieci stanowiły w całości prośbę skierowaną do starszych o budowę nowej szkoły. Obecnie szkoła powszechna w Horodzieju liczy ponad 600 dzieci i mieści się w kilku punktach miasta, w lokalach wynajętych. Zebrano już na cel budowy szkoły 287 zł. 99 gr.

— **Daje się odczuwać w Nieświeżu dotkliwy brak drzewa opałowego.** Składy opału we zaopatrzone są przeważnie w materiał drzewny zbutwiały. Cena 1 mtr. drzewa średniego gatunku wynosi 12,50 zł. W związku z tym zanotowano duży napływ z okolic do Nieświeża torfu, którego jeden metr kosztuje 4 złote.

— **Kradzież roweru.** Mameczyc Julian, zam. we wsi Andrusze, gm. howeńskiej, powiadomił posterunek PP., że skradziono mu onegdaj nowy rower firmy Niemen. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż kradzież dokonał Nawosz Julian. Rower został odebrany

SŁONIMSKA

— **KONSEKRACJA KOŚCIOŁA W ALBERTYNIE.** W dniu 17 października w osadzie Albertyn pod Słonimem w godzinach rannych dokonano konsekracji nowozbudowanego kościoła obrządku wschodniego.

Konsekrację dokonał ks. biskup unicki Mikołaj Czarnecki.

— **„Dzień Konia”.** W niedzielę 17 bm. na placu wojskowym za koszarami odbył się oddawna zapowiadany „Dzień Konia”. Nie dopisała trochę pogoda i wobec tego uprzednio ułożony program obchodu „Dnia” uległ zmianie. Pod dźwięki orkiestry wojskowej, która przygrywała w trakcie pokazów, rozdano szereg nagród i dyplomów.

WILEJSKA

— **Tegoroczny Tydzień LOPP w Wilejce** dał 400 zł. Suma ta przewyższa o przeszło 100 zł. wpływy w latach ubiegłych.

— **Konferencja w sprawach wikliniarskich.** 18-go października przyjechała do Wilejki p. Wilczyńska z Wileńskiej Izby Rolniczej. W związku z tym w mieszkaniu p. starosty odbyła się konferencja zarządu Koła Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich z udziałem p. Wilczyńskiej, p. Henszelowej, wiceprezesa koła, p. starosty Henszla, p. sędziego Włodarczyka i p. Rodziewicz.

P. Wilczyńska interesowała się rozwojem koszykarstwa w powiecie wilejskim, oraz opowiedziała swoje wrażenia z pow. Nowy Tomyśl w Poznaniu, gdzie specjalnie badała przemysł wikliniarski, stanowiący tam podstawowe źródło dochodu drobnych rolników.

Na konferencji zastanawiano się w jaki sposób przyspieszyć tempo rozwoju wikliniarstwa w powiecie. Pan starosta wysunął projekt zakontraktowania specjalnego instruktora w dziedzinie prowadzenia wikliniarstwa. P. Wilczyńska wyraziła zdanie, iż bardzo skutecznym mogłoby okazać się sprowadzenie kilku osadników - wikliniarzy z powiatu Nowy Tomyśl, którzy daliby miejscowej ludności dobry przykład i praktyczne wskazówki.

Stwierdzono, iż akcja wikliniarsko-koszykarska w powiecie stale idzie naprzód. W roku bieżącym przygotowuje się około 20 ha pod nowe plantacje. W Poznaniu, jak stwierdziła p. Wilczyńska wieśniacy z 1 ha wylkiny mają ponad 1000 zł. czystego zysku. Możliwość powiatu wilejskiego idą w miliony złotych rocznie.

Większe plantacje zakładają obecnie p. Oskierko z Budstawia, p. Sawicz z Ustroń, p. Nowicki z Laspoli, p. Mieczysław Bchdanowicz z Obodowic i p. Józef Kozieł-Poklewski z Wielkiego Serwca.

W. R.

Pełne szanse w orze na loterii osiąga — kto gra od początku I klasy

Setki tysięcy osób gra na Loterii Klasowej, ale nie wszyscy orientują się w istocie i założeniu orze technice tej gry.

Loteria jest typową grą losową, to znaczy, że o wygranej decyduje jedynie i wyłącznie przypadek, który ludzie chętnie nazywają „ślepy traf”. Nikt nigdy nie może wskazać jaki los wyjdzie z koła i jaka na niego padnie wygrana, ale dlatego właśnie loteria jest jedną grą, w której szanse wszystkich graczy są idealnie równe.

Drugą charakterystyczną cechą gry loteryjnej jest stałość ilości i wysokości wygranych, która w żadnym wypadku nie może ulec zmianie w czasie gry. Wprawdzie nikt nie może z góry wskazać numeru, który wygra, ale dlatego właśnie każdy numer ma szanse wygrania każdej wygranej.

W kole znajdują się zwitki z numerami odpowiadającymi wszystkim bez wyjątku na merom losów danej loterii, bez względu na

Akcja gen. Żeligowskiego rozwija się

Od 15-go października r. b. rozpoczęły się posiedzenia budżetowe gminnych Komisji Gospodarczo-Rolnych w powiecie, na których są uchwalane budżety w dziale X popierania rolnictwa oraz plany prac.

Posiedzenia fakie odbyły się w Turgielach, Olkienikach, Rudziszkach i Trokach.

Powołanie instytucji instruktorów rolnych gminnych przez wszystkie komisje zostało przyjęte z ogromnym zadowoleniem.

Poniższe zdjęcie przedstawia członków pierwszej Komisji Gospodarczo-Rolnej w powiecie. Na posiedzeniu tym byli obecni również (nie ma ich na zdjęciu) gen. Żeligowski i agronom powiatowy St. Walewski, wykonawca akcji gen. Żeligowskiego.



Pierwsze posiedzenie Komisji gospodarczo-rolnej w Olkienikach.

Aktualności kulturalne

Doniosłe wyniki pracy T. S. L.

Na ostatnim odbytym posiedzeniu Zarządu Głównego TSL odczytane zostało sprawozdanie z działalności towarzystwa szkoły ludowej za okres od 1 stycznia do 31 września 1937 r.

W okresie sprawozdawczym założono 10 nowych szkół TSL, osiągając cyfrę 500 kół oraz większą ilość czyteln TSL, których liczba wynosi obecnie około 1730. Dzięki temu koła i czytelnice TSL stanowią łącznie ponad 2.200 placówek kulturalno - oświatowych.

Bardzo poważną rolę w powodzeniu i w poczynaniach TSL odgrywa rozbudowywanie sieci bibliotek powiatowych TSL, obejmujących dziś: 73 powiatowych central bibliotecznych, 410 bibliotek stałych, oraz 2560 bibliotek ruchomych (punktów bibliotecznych, obsługujących przez centrale powiatowe). Zarząd Główny zwiększył zasoby książek w bibliotekach TSL w okresie sprawozdawczym o 17 tysięcy tomów. Ponadto biblioteki TSL rozrastały się drogą normalnych zakupów książek przez koła TSL.

W sprawozdaniach okresowych zwracają na siebie uwagę wyniki radiofonizacji świetlic, która może się poszczycić liczbą 450 tychże radiofonizowanych świetlic.

W okresie miesięcy letnich bieżącego roku uruchomiono w Małopolsce wschodniej i na Łemkowszczyźnie ponad tysiąc półkoleń letnich w których znalazło pomieszczenie około 60 tysięcy dzieci.

Na uwagę i podkreślenie zasługuje utwo-

żenie nowych szkół, mianowicie: powołanie do życia gimnazjum kupieckiego TSL w Czortkowie oraz szkoły mechanicznej TSL w Tarnowie. W tym również okresie uruchomiono bursę TSL w Żywiecu oraz rozpoczęto budowę bursy TSL w Turce n. Stryjem.

Większe o wiele nasilenie przybrała akcja uruchamiania prywatnych szkół TSL, których utworzono dotychczas 23. Akcja ta wymaga w najbliższej przyszłości utworzenia dalszych około 30 szkół powszechnych, odgrywających doniosłą rolę w ugruntowaniu polskości wśród najmłodszego pokolenia na ziemiach Małopolski wschodniej.

W pracach swych spotyka się stale Towarzystwo Szkoły Ludowej ze zrozumieniem i poparciem ze strony całego społeczeństwa polskiego. Dowodem tego jest dar narodowy 3-go maja, który w bieżącym roku przyniósł łącznie 123.348,88. Niezależnie od tego ziemianstwo powiatu sokalskiego ofiarowało na rzecz TSL przeważnie w nieruchomościach (parcele pod budowę szkół, domów ludowych TSL i t. p.) około 100 tysięcy złotych, oraz powiatu rawskiego w tej samej formie około 30 tysięcy złotych.

Mając na uwadze los polskiej ludności poza granicami państwa polskiego, uchwalili Zarząd Główny TSL wniosek na walny zjazd delegatów TSL o pozwolenie na bezpłatne użytkowanie przez rząd Czechosłowacji budynku Towarzystwa Szkoły Ludowej w Orłowie (Śląsk Cieszyński) z przeznaczeniem na cele polskiego gimnazjum w Orłowie, od czego uzależniono tenże rząd upaństwowienie polskiego gimnazjum w Orłowie.

„DZIEŁA WSZYSTKIE” CHOPINA W RE-DAKCYI PADEREWSKIEGO!

Instytut Chopina powstał w 1934 r. i do tej pory pracuje podobno bez subwencji. A przede wszystkim i już dokonał wiele. Przede wszystkim orestaurował i doprowadził do poziomu prawdziwego cacka ogrodniczego dom rodzinny Chopina w Zelazowej Woli, który do niedawna trzeba było wstydlwie ukrywać przed muzykami zagranicznymi a zwłaszcza przed pełnymi piętyzmu uczestnikami konkursów Szopenowskich. Następnie wykupił zbiór autografów Chopina. (Poważną sumę 200 tys. złotych, przerachowano dzieki uprzejmości firmy lipskiej na „sumy za mrozone”, należne Polsce od Niemiec), oraz wziął udział w zorganizowanej w Paryżu wystawie szopenowskiej. Prowadzą się też pert raktacje, zmierzające do utworzenia raz na reszcie muzeum szopenowskiego, które mieścić się będzie w jednej z zabytkowych kamienic Starego Miasta.

No i — wydanie dzieł Chopina! Odwołało się do ofiarności społeczeństwa, co już podobno dało rezultaty, a na czele komitetu wydawniczego stanął Ignacy Paderewski, dając nie tylko swą firmę, ale i pracę gdyż za strzegł sobie ostateczną korektę wydawnictwa.

Dzięki więc Instytutowi, kraj który wydał Chopina nie będzie już więcej wstydl się przed światem za nieposzanowanie spuścizny po swym wielkim rodaku.

DOBRY PRZYKŁAD DLA WILNA.

Krakowskie Towarzystwo Artystów - Grafików wydało własnym nakładem ilustrowany katalog dzieł około 25 wybitnych grafików polskich, poprzedzony wstępem, objaśniającym różnorodne techniki graficzne. Pełniące prace zaopatrzone są tekstem w czterech językach.

Mamy w Wilnie Wydział Sztuki, który był najdroższy sercu Wielkiego Wskrzesiciela uniwersytetu, — wydział, którego uczniowie i absolwenci zdobywają sobie rozgłos daleki. Czy nie warto pomyśleć o takiej też pracy wydziału, z objaśnieniami, wstępem etc. która byłaby więcej niż prawdziwą atrakcją dla miłośników sztuki, bo — zasługą kulturalną?

Pieniądze pchane w niepotrzebną nikotynę „Alma Mater” znalazłaby tu ileż bardziej efektywne i pożyteczne zastosowanie!

POSZUKUJEMY

pomocnika buchaltera

z praktyką. Zgłoszenia: Syndykat Rolniczy w Nowogrodzie.

Teatr Muzyczny „LUTNIA”

Dzisiaj ostatni występ zesp. baletow.

J. Cieplińskiego.

Ziuta BUCZYŃSKA

Jadwiga HRYNIEWICKA

laureatki międzynarodowego konkursu tańca artystycznego w Wiedniu

Jutro „KWIAT HAWAJU”

Starania o osłony na dworcach kolej. w Białymstoku i Grodnie

Już w marcu r. b. zwróciła się Izba Przem.-Handlowa w Wilnie do Dyrekcji OKP w Wilnie z prośbą o zaінstalowanie na peronach stacji kolejowych w Grodnie i Białymstoku ławek i osłon, chroniących podróżnych przed deszczem i wicherem.

Dotychczas jednak, jeżeli nie liczyć ustawienia kilku ławek na peronie w Białymstoku, sprawa ta nie została załatwiona.

Obecnie, ze względu na zbliżający się okres zimowy, Izba ponownie zwróciła się do Dyrekcji z prośbą o zaінstalowanie ławek i osłon na peronach wyżej wymienionych stacji. Szczególnie chodziłoby w danym wypadku o Białystok, który jest najważniejszym ośrodkiem przemysłowym na ziemiach północno-wschodnich, znajdującym się na szlaku pociągów międzynarodowych.

Tajemnicze kulisy „Kuchni Radiowej”

W Polsce, posiadającej już dzisiaj 800 tys. radioabonentów, nie było dotychczas wydawnictwa corocznego, poświęconego przede wszystkim informacji radiowej a wszelkich dziedzin oraz tym wszystkim zainteresowaniom, które są bliższe każdemu radiosłuchaczowi, słowem nie było dotychczas popularnego przewodnika-kalendarza radiowego, który by informował dokładnie radiosłuchacza o rozległej dziedzinie radiofonii i to tak w zakresie radioamatorstwa, niedostępnym szerszemu ogółowi — jak to dzisiaj — tajemniczym kulisom — pracy radiowej; tak ważnych dla każdego laika najprostszych zasad technicznych radia itd.

W grudniu rb. ukazuje się wydawnictwo p. t. „Radio-informator — kalendarz-przewodnik radiosłuchacza na rok 1938”, który wypełni tę lukę, a dzięki współpracy najwybitniejszych publicystów radiowych i fachowców technicznych — pod nacelną redakcją red. Eugeniusza Świerczewskiego, stanie się nieodłącznym przyjacielem i doradcą każdego radiosłuchacza.

„Kalendarz radiowy”, liczący blisko 200 stron obficie ilustrowanych, kosztować będzie 1 zł. 50 gr. Jednocześnie redakcja „Kalendarza” przyznała wszystkim tym radiosłuchaczom, którzy zamówią „Kalendarz” do dnia 15-go grudnia rb. — 50 proc. zniżkę ceny.

Każdy więc radiosłuchacz, który wpłaci w tym terminie na konto PKO Nr. 14.134 sumę 75 gr., otrzyma „Kalendarz” na tych specjalnych warunkach.

Posiedzenie Wydz. Wojewódzkiego

W dniu 18 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem wicewojewody J. Rakowskiego odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego.

Na posiedzeniu tym zatwierdzono m. in. sprawy następujące: zatwierdzono statut przychodni lekarskiej Konwentu O. O. Bonifratrów w Wilnie, zaopiniowano projekt drobnych zmian granic kilku powiatów, zatwierdzono budżety dodatkowe gminy m. Wilna i Dziśnieńskiego Związku Samorządowego na rok 1937/38 oraz uchwały finansowe gminy m. Wilna i Powiatowych Związków Samorządowych Dziśnieńskiego i Wileńsko-Trockiego.

Przed przystąpieniem do rozpatrywania spraw wyznaczonych na posiedzenie przewodniczący udzielił głosu naczelnikowi Wydziału Drogowego w Zarządzie Miejskim m. Wilna inż. S. Wątorowskiemu, który poinformował Wydział Wojewódzki o pracach dokonanych na ulicach stanowiących trasę objazdową dla mieszkańców dzielnicy Zwierzynieckiej w związku z zamknięciem na czas remontu mostu Zwierzynieckiego, o projektowanym terenie zakonia remonta tego mostu oraz o uruchomieniu komunikacji autobusowej pomiędzy Zwierzynicą a miastem przez most Zielony.

Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej

W najbliższą niedzielę Koło Wileńskie Z. P. I. K. przystępuje do pracy. Praca Koła pójdzie w dwóch kierunkach:

1) Pogłębienie życia religijnego i urabianie głębokich przekonań przez udział w nabożeństwach w tym celu organizowanych i przez pracę w sekcjach zwłaszcza w sekcji życia wewnętrznego.

2) Szerzenie światopoglądu katolickiego i urabianie opinii katolickiej przez organizowanie odczytów na tematy aktualne dla członków i ogółu inteligencji katolickiej m. Wilna.

Doświadczenie lat ubiegłych i głębokie przeświadczenie przemawia za tym, że Koło Wileńskie Z. P. I. K. jest poniekąd jedyną organizacją na terenie Wilna, której zadaniem jest urabianie opinii katolickiej. Szereg wybitnych prelegentów już wyraził zgodę na wygłoszenie odczytów.

Inauguracja roku pracy odbędzie się w porządku następującym:

Niedziela dn. 24 b. m.: a) godz. 11 — msza św. wspólna w interjacji Koła w kaplicy Domu Sodalicyjnego (Zamkowa 8 — II p.);

b) godz. 12 — zebranie sekcji życia wewnętrznego w czytelni lokalu własnego (Zamkowa 8 — I p.)

Poniedziałek dn. 25 — godz. 7 wiecz. w sali Domu Sodalicyjnego ks. prof. Michał Klepacz wygłosi odczyt p. t.: „Święci Tomasz z Akwinu i Franciszek z Asyżu z w. XIII drogowym i mocą dla myśli i czynu w w. XX”.

Dookoła zabójstwa w Markuciach

Sprawa zagadkowego morderstwa w majątku Markucie, o czym donieśliśmy wczoraj, nie została dotychczas wyjaśniona.

Przypuszczenia, że zamordowany rekrutuje się z miejscowych sfer przestępczych, zostały obalone. W albumach policyjnych nie znaleziono ani jednej fotografii podobnej do zamordowanego. Szczegółowe oględziny wykazały ponadto, że zamordowany należał do inteligencji pracującej, w każdym bądź razie nie trudnił się pracą fizyczną, o czym świadczy stan jego rąk i wymanicurowane paznokcie.

Sekcja sądowo-lekarska wykazała, że śmierć nastąpiła z powodu głębokiego cęcia nożem w okolicy krtani.

Dalsze dochodzenie prowadzone jest z wielkim nakładem energii. W pierwszym rzędzie chodzi o ustalenie tożsamości zamordowanego. [c]

KRONIKA

DYŻURY APTEK:

Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańko wicza (Piłsudskiego 30); Chrościńskiego i Czaplińskiego (Ostrowska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29) i Sarola (Za rzeczce 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apoteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legio

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

MIEJSKA

— Komisja do przemianowywania placów, ulic i mostów. W swoim czasie donieśliśmy, że magistrat postanowił powołać Komisję, której zadaniem będzie przemianowanie niektórych placów, mostów i ulic wileńskich.

Zamiar ten został wczoraj zrealizowany. Na posiedzeniu zarządu miejskiego wyłoniono już taką Komisję, w skład której weszli: wiceprezydent Grodzicki, ławnicy: dr. Fedorowicz i prezes Kowalski oraz pp. radni: dr. Wyslouch, mec. Kiersnowski i mec. Rudnicki.

— Magistrat wyjaśnia powody nienaturalnego koloru wody z rurociągu miejskiego. Wiele osób zwracało się ostatnio z pretensjami do magistratu o to, że woda w rurociągach miejskich była często biała i mętna. W związku z tym sekcja techniczna Zarządu miejskiego wyjaśnia, że biała i mętna kolor wody nie tłumaczy się zanieczyszczeniem jej. Powstało od tego, że do wody przedostaje się powie trze. Wyścierzy by woda przez kilka minut stała w otwartym naczyniu, a powie trze się ulatnia i woda przybiera swój naturalny kolor.

AKADEMICKA.

— Zarząd Akademickiego Koła Rozwoju Ziem Wschodnich powiadoma, że dnia 21 b. m. o godz. 18,30 w sali II Gmachu Głównego U. S. B. odbędzie się wiecór inauguracyjno-informacyjny z referatem kol. Korsaka Br. „Rola akademika na Ziemiach Wschodnich” i kol. Smoleńskiego W. „Stan zdrowotny wsi poleskiej”. Wstęp wolny.

HARCERSKA

— Nowe Hufce. Na skutek rozrostu drużyn harcerskich na terenie m. Wilna (21 drużyn) zostały powołane trzy nowe Hufce Harcerzy na miejsce dawnego Hufca Wileńskiego, który został zlikwidowany. Hufcowymi zostali mianowani: hm. ks. Rozłworowski T., hm. Szadkowski Z., phm. Kleniewski W.

Zakaz działalności partyj białoruskich narodowych socjalistów

na terenie Wileńszczyzny, Nowogródziny, Polesia i wojew. białostockiego

Sekretariat centralny Białoruskiej Partii Narodowych Socjalistów w Wilnie otrzymał wczoraj powiadomienie od wojewody wileńskiego o tym, że na podstawie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 XII 1937 r. działalność Białoruskiej Partii Narodowych Socjalistów na terenie woj.

wileńskiego została zakazana.

Jednocześnie podobne zarządzenie wydał jak się dowiadujemy wojewodowie: białostocki, poleski i nowogródzki.

Na czele wymienionej partii stał znany działacz białoruski Fabian Okieńczyk, jeden z czołowych działaczy byłej „Hromady”.

Wczorajsz strajk demonstracyjny Żydów wileńskich

Jak donosiliśmy, na wczoraj wyznaczony został przez żydowskie związki zawodowe, komitet partyjny „Bund” oraz organizacje syjonistyczne 4-godzinny strajk protestacyjny przeciwko t. zw. „ghetto” ławkowemu na niektórych wyższych uczelniach.

Zarząd Gminy Żydowskiej w Wilnie zsolidaryzował się z tą akcją i wezwał wszystkich członków gminy, by przylczyli się do demonstracji. To też wczoraj prawie wszystkie żydowskie warsztaty pracy, fabryki, sklepy, szkoły i t. d. były nieczynne do godz. 12-iej. Nie zamknęli swych przedsiębiorstw jedynie właściciele sklepów wódczanych i kioski tytoniowe.

Od samego rana na ul. Niemieckiej i przyległych uliczkach dzielnicy żydowskiej zaczęły się gromadzić tłumy. Koło godz. 10 na ul. Niemieckiej zauważono próbę urządzenia jakiejś demonstracji.

Policja interweniowała natychmiast. Tłum został rozproszony. Drobne próby urządzenia demonstracji miały miejsce również na przyległych ulicach, lecz policja interweniowała natychmiast.

W godzinach przedpołudniowych na ul. Zawalnej jakaś komunizująca grupa młodzieży, korzystając z okazji usiłowała rozrzucać ulotki. Policja zatrzymała szereg osób. Tamże wywieszono na drutach telefonicznych czerwony sztandar, który usunięto.

Poszczególne wypadki zatrzymania zakłócających spokój publiczny miały miejsce również w innych dzielnicach miasta. Ogółem w ciągu 4 godzin demonstracji zatrzymano 30 osób. Część aresztowanych zwolniono jeszcze wczoraj. Pozostali zostaną skierowani dzisiaj do sądu śledczego.

Klasowe związki zawodowe nie solidaryzowały się ze strajkiem.

ZEBRANIA I ODCZYT

— 318 Środa Literacka. Dnia 20 b. m. odbędzie się wieczór autorski młodego poety Ryszarda St. Dobrowolskiego z dawnej grupy Kwadrasy — który odczyta swój najnowszy poemat „O Janosiku”. Wstęp dla wszystkich. Początek o godz. 20,15.

— Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne zawiadamia, że we czwartek dn. 1 b. m. o godz. 20-iej w Seminarium Filozoficznym Uniwersytetu (ul. Zamkowa 11) odbędzie się 44-te posiedzenie naukowe, na którym p. doc. dr. Henryk Elzenberg wygłosi odczyt p. t.: „Wrażenia z II-go Międzynarodowego Kongresu Estetyki i Nauki o Sztuce”.

— Ogólne zebranie członków ZPOK w Wilnie. Dnia 21 bm. (czwartek) odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Zrzeszenia Grodzko - Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie, w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3. Początek zebrania punktualnie o godz. 6 wieczorem.

Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Prosimy o liczne przybycia.

Kursy racjonalnego zdejmowania skór w Wilnie

W dniu 19 października r. b. nastąpiło otwarcie Kursów Racjonalnego Zdejmowania Skór w Wilnie, zorganizowanych przez Wileńsko-Nowogródzki Instytut Rzemieślniczy w Wilnie.

Kursy rozpoczęły przy udziale przedstawicieli Izby Rolniczej inż. Terleckiego, dyrektora Izby Rzemieślniczej Niemca, dyrektora Rzeźni Miejskiej dr. Taszkiewicz, referenta oświatowego Izby Kwiatkowskiego, starszych cechów Rzeźników i Wędliniarzy: Uziółto i Świrskiego oraz 32-ch uczestników pierwszego turnusu Kursu.

Zajęcia praktyczne rozpoczynają się w dniu 20 b. m.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w środę dnia 20 października o godz. 8.15 przedstawienie wieczorowe wypełni komedia Moliera „Uczone Błądliwstwo” w wykonaniu pp.: H. Billing, H. Buyno, G. Ora nowskiej, H. Michalskiej, M. Szpakiewiczowej, A. Dzwonkowskiej, R. Hierowskiego, R. Jaglarza, P. Połonskiego, L. Kozłowskiego, Z. Koczanowicza, T. Surowy i T. Woźniaka.

— Jutro, we czwartek dnia 21 października o godz. 6.15 wiecz. po cenach propagandowych „Lato w Nohani”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Ostatni występ tego wyjątkowego ze spółu w następującym programie: Robotnica. Pastuszek, Kujawiak, Walc bawarski, Taniec z księgi dżungli, Taniec łowicki, Mazurek, Taniec z czynelami, Krakowiak, Dzikie gęsi, Taniec górnośląski, Marsylianka, Wesele w Ojcowie.

— „Kwiat Hawaju”. Jutro grana będzie operetka „Kwiat Hawaju”.

— „Wiedeńska Krew” jako propagandówka. W piątek ukaże się po cenach propagandowych klasyczna operetka J. Straussa „Wiedeńska Krew”.

— Palestrant (Student żebrak). Reżyser M. Dowmunt przystąpił do prób z operetki Millockera „Palestrant” obrazującej życie studentów.

— Legenda o Piaście bań dla dzieci starszych i młodzieży w niedzielę nadchodząca o godz. 12 w południe.

TEATR „NOWOŚCI”.

— Jutro, we czwartek 20 października — X wielka nowa premiera po cenach propagandowych przy udziale nowozaangażowanego zespołu artystycznego. Nowa oprawa dekoracyjna Rewelacyjny program. Początek przedstawień o godz. 7.19 min. 15 wiecz. Ceny miejsc: cały balkon 25 gr., parter od 51 gr.

RADIO

ŚRODA, dn. 20 października 1937.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Messenger: Fragmenty z baletu „Dwa gołębi”. 11.57 Sygnał czasu i hejał. 12.05 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Chwilka literacka. 13.15 Skróty opery „Faust” Gounoda. 14.25 „Gdzie szczęście” — nowela Elżby Orzeszkowej. 14.35 Wood Pieśni Imperium Brytyjskiego. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Henryk Morton Stanley — audycja dla dzieci młodszych. 16.00 Skrzynka jezykowa. 16.15 Z muzyki angielskiej. 16.50 Pogadanka. 17.00 Piechota na nowoczesnym polu walki — odczyt. 17.15 „Jesienią” — koncert w wykonaniu lwowskiego chóru solistów. 17.50 Co to jest sąd polubowny? — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Co słychać w Świątyniskim? — pogadanka Dubickiego. 18.20 „Złote pierścienie” — transmisja z Collegium Leonarda da Vinci. 18.50 Program na czwartek. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 „Eksplacjacja marynarska” — fragment z powieści. Wandy Karczewskiej „Ludzie spod żagli”. 19.20 Pieśni Aleksandra Zarzyckiego w wykonaniu Zofii Wyleżyńskiej. 19.35 „Sylwetka nestora filozofów polskich” — odczyt. 19.50 Pogadanka. 20.00 Pogadanka muzyczna Witolda Rudzińskiego. 20.10 Recital wiolonczelowy Arnolda Różera. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu J. Turczyńskiego. 21.45 „Pieśń mowy polskiej” — kwadrans poetycki. 22.00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej. 22.50 Ostatni wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakonczenie programu.

CZWARTEK, dnia 21 października 1937 r.

6.15: Pieśń. 6.20: Gimnastyka. 6.40: Muzyka. 7.00: Dziennik por. 7.15: Muzyka. 8.00: Audycja dla szkół. 8.10—1.5: Przerwa. 11.15: Polski taniec artystyczny. 11.40: Piosenki angielskie. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja połudn. 13.00: Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05: „Antowilanki” reportaż ze szkoły gospodarczej dla dziewcząt wiejskich — wygłosi H. Hohendlingierówna. 13.15: Koncert żywek. 14.25: „Pani Dudkowska” nowela Elżby Orzeszkowej. 14.35: Chwilka skrzypiec. 14.45—15.30: Przerwa. 15.30: Wiad. gospod. 15.45: Wędrowki muzyczne — Italia — audycja dla młodzieży. 16.15: Matka Orkiestra P. R. 16.30: Pogadanka. 17.00: „Wiedza i książka” — odczyt. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Poradni sportowy. 18.00: Wiad. sportowe. 18.10: Pogadanka ra diotechniczna M. Galskiego. 18.20: Z cyklu „Dzieci Wilna śpiewają pieśni ludowe”. 18.40: „Po abdykacji lata” — felieton Karola Wywicz-Wichrowskiego. 18.50: Program na piątek. 18.55: Wil. wiad. sportowe. 19.00: Powszechny Teatr Wyobraźni: „Uczciwy spadkobierca”. 19.50: Pogadanka. 20.00: Koncert rozrywkowy. Ok. 20.15: W przerwie Dziennik wieczorny i pogadanka. 21.30: Audycja poświęcona pamięci Gustawa Daniłewskiego. 22.00: Koncert kameralny. 22.50: Ostatnie wiadomości. 23.00: Tańczymy. 23.30: Zakonczenie.

Jak się dowiadujemy na terenie m. Wilna i okolicy pojawili się domokraczy, proponujący otwieranie księżeczek premiowanych P. K. O. V-iej serii za ich pośrednictwem.

W związku z powyższym P. K. O. wyjaśnia, że księżeczki premiowane V serii mogą być otwierane jedynie za pośrednictwem Centrali i Oddziałów oraz wszystkich Urzędów Pocztowych.

Magistrat b:duje dwa mosty przez Wilenkę

Magistrat postanowił wybudować dwa mosty przez Wilenkę. Jeden w ogrodzie Bernardyńskim, drugi — w Tupaciszkach, w obrębie Kolonii Kolejowej. Nośność tych mostów ma wynosić 20 tonn.

Magistrat w dniach najbliższych przystąpi już do sporządzenia planów budowy.

KONRAD TRANI

48

ZEMSTA

— Mówi pan o moim narzeczonym, hrabim Gozzi di Pino!

W oczach Adamsa palila się wściekłość. Niesłychane! Taki dureń, taki nędzny chłystek miałby go ubiec! Nie do wiary! Śmieszne poprostu!

Barczysty mężczyzna z niespodziewaną zwinnością zawrócił w stronę dźwigu. Wiktorja wyciągnęła ręce, jakgdyby zamierzając go powstrzymać, ale wnet pohamowała się. Niech idzie... Jeśli już koniecznie dojdzie ma do scysji, lepiej, żeby to się odbyło w czterech ścianach zamkniętego pokoju. Ostatecznie, nie ma w tem nic przykrego, jeśli dwaj panowie wezmą się za czupryny o piękną kobietę! Ale Adams jest niepożyteczny! Kiedy ogarnie go wściekłość, gotów powiedzieć coś takiego, czego lepiej nie słuchać!

Drzwi, prowadzące do apartamentu hrabiego Gozzi ustąpiły z głuchym jękiem.

— Boże — wyjąkał dyrektor hotelu. Na twarzy jego odmalowało się straszliwe przerażenie.

— Boże! — wyjąkała pokojówka i zachwiała się. Przez długą chwilę spoglądali oboje na barczy-

stego krępego jegomościa, który stał naprzeciw nich z opuszczonymi bezwładnie rękami.

— Tak, nie żyje — powiedział Adams i w głosie jego zabrzmiało niezwykle zdumienie.

Henri siedział w fotelu przy stole. Głowa jego oparta była o stół, lewa ręka zwiślała martwo na tle czerwonego aksamitu, którym obite było oparcie fotelu, prawa, dziwnie biała, spoczywała na stole, obok ciemnej, falującej czupryny.

Dyrektor cicho podszedł do siedzącego, dotknął pulsu... Natychmiast jednakże cofnął rękę — dłoń Henri'ego opadła bezwładnie.

Pokojówka zaczęła płakać.

— Przywołać pana Gordona i lekarza! Zawiadomić Scotland Yard! Jestem zmuszony prosić pana — dyrektor zwrócił się do Adamsa — o niewydalenie się z pokoju do czasu przybycia policji!

Słowa kierownika hotelu Greyhill były spokojne i stanowcze, ale w oczach jego czaiło się przerażenie i konsternacja. Sympatyczny człowiek był z tego hrabiego Gozzi. I dobry gość. Szkoda go... Nie to jednak było najważniejsze. W zakamarkach mózgu rodziło się dręczące pytanie: co powiedzą goście na wieść, że w hotelu Greyhill został popełniony mord?

— Muszę pana prosić o niewydalenie się z pokoju do czasu przybycia pana Gordona i policji — powtórzył dyrektor.

Gordon był to detektyw hotelowy. Wszedł, spojrział na zegarek. Była godzina 20 minut 19.

Na wąskich uliczkach przedmieścia panował mrok. Długie rzędy lamp łukowych rozbiły już, ale w oknach brzydki, odrapanych kamienic nie widać było jeszcze ani jednego światła. Mieszkania były wynudnione. Wieczór był gorący, parny, mieszkańcy ponurych domów wylegli na ulicę, gdzie było daleko przyjemniej, niż w dusznych izbach.

U zbiegu dwóch ulic kłębił się tłum. Słuchać było podniesione głosy...

Szczurek ujrzał zbiegowisko i przyspieszył kroku. Nic go nie obchodziła burda uliczna. A nuż zjawi się policja i nieszczeście gotowe. Głupcy mogą się bić, jego absorbowali daleko ważniejsze sprawy.

Naraz jakiś człowiek zwałił mu się pod same nogi. Szczurek zachwiał się, upadł. A na niego upadli inni. John chciał się przedziutko pozbierać i odejść, ale już rozległ się przenikliwy dźwięk gwizdka policyjnego. Znał ten dźwięk, ale jeszcze nie tracił nadziei, że uda mu się wymknąć. Czekając go rozezarowanie. Pałki gumowe z bezwzględnością wdarły się w kłębiskowisko ciała. Szczurek nie znośił głuchego odgłosu spadających na plecy razów... Naraz jakaś brutalna łapa pochwyciła go za kołnierza. Było to o godzinie 20.42.

— W imieniu prawa i Jego Królewskiej... za naruszenie spokoju publicznego i udział w zbiegowisku!

(D. c. n.).

Kurjer Sportowy

Ognisko K.P.W. czy Makabi

Zainteresuje zapewne nie jednego sytuacja w piłkarskich rozgrywkach o mistrzostwo Wilna. Sprawa ta interesuje tym bardziej, że przecież WKS Smigły jest już drugą ligową, a więc nasuwa się pytanie, kto w roku przyszłym będzie walczyć o wejście do Ligi, wówczas gdy Smigły brnąć będzie z drużynami ligowymi.

Obecnie w tabelce prowadzi Makabi przed WKS Smigły, Ogniskiem i Elektrytem. Tura rozgrywek jesiennych nie została jeszcze co prawda skończona, bo został do rozegrania mecz między Smigłym a Elektrytem. Się więc szanse, że Smigły wysunie się na pierwsze miejsce przed Makabi. Spotkania rewanżowe odbędą się na wiosnę. Jeżeli jednak drużyna pierwsza „B” WKS Smigły zdobędzie pierwsze miejsce, to mimo wszystko w rozgrywkach o wejście do Ligi udział brać nie będzie mogło ze względu na udział tego samego klubu w walkach ligowych. Wówczas Smigły będzie musiał ustąpić którejś z drużyn następnych, a więc Makabi albo Ognisku.

Teoretycznie wydaje się, że najwięcej szans posiada Makabi, która strapiiona jest jednak przykrościami finansowymi. W ostatnich czasach Makabi wpadła w jeszcze większe zadłużenia, a władze skarbowe każyły Makabi wykupić świadectwo przemysłowe za boisko sportowe. Sprawa ta przekazana została Polskiemu Zw. Piłki Nożnej do rozpatrzenia. Jest to pierwszy w swoim rodzaju wypadek w sporcie polskim zmuszenia klubu do wykupywania świadectwa przemysłowego. Mniejsza jednak o to. Trzeba przypuszczać, że nieporozumienie zostanie wyjaśnione.

Ognisko posiada również poważne kłopoty. Gracze nie mają własnego boiska. Utrudniona jest sprawa treningów. Ognisko na gwałt stara się wykończyć własny stadion

sportowy przy ul. Ponarskiej. Z chwilą utrzymania stadionu podniesie się niewątpliwie poziom sportowy graczy Ogniska.

Trzecia drużyna, to beniaminek „A” klasy wileńskiej „Elektrit”, ale drużyny tej z punktu widzenia zdobycia mistrzostwa poważnie brać nie można.

Widzimy, że pozostaje tylko Makabi i Ognisko. Między tymi właśnie klubami rozegra się decydująca walka o zdobycie tytułu mistrzowskiego. Walka będzie niewątpliwie bardzo ciekawa, bo kluby te od kilku lat walczą między sobą o pierwszeństwo. Warto przypomnieć, że przed laty Ognisko posiadało tytuł mistrzowski i walczyło o wejście do Ligi.

Teraz otwiera się więc ponownie karta. Stawka jest wielka. Nie też dziwnego, że kierownicy obu tych drużyn zastanawiają się poważnie nad odmłodzeniem swych szeregów piłkarskich.

W dużej mierze zależeć będzie tutaj od WKS Smigły, która z drużyn zdobędzie mistrzostwo. Smigły będzie więc przysłowiowym językiem u wagi. Nie ulega wątpliwości, że ta rywalizacja drużyn wpłynie w sposób dodatni na podniesienie się poziomu piłkarstwa. Trzeba z przyjemnością zaznaczyć, że w tym sezonie ruszyła nieco prowincja. Mamy szereg młodych i obiecujących drużyn w miasteczkach powiatowych. Możemy śmiało powiedzieć, że piłkarstwo wileńskie uczyniło postęp wyraźny. Oczywiście, że jest jeszcze wiele najrozmaitszych zastrzeżeń, ale z czasem i te zostaną usunięte.

Piłka nożna to najpoważniejsza gałąź sportu wileńskiego. Piłkarze z roku na rok zdobywają coraz większą popularność, a fakt wejścia drużyny WKS Smigły do Ligi państwowej mówi wyraźnie o postępie.

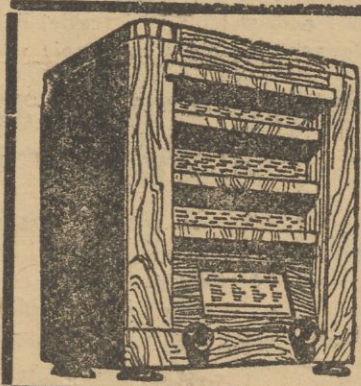
Sieć domów Ludowych pokryje peryferie Wilna

Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu miasta szeroko omawiana była niezmiernie ważna sprawa budowy domów ludowych na peryferiach miasta.

W takich domach ludowych ogniskować się ma życie kulturalne i oświatowe, mieścić się będzie czytelnia i t. p. Słownem będą to jakiegdyś kluby dla bied-

nych mieszkańców peryferij.

Celem zrealizowania tego projektu została na tymże posiedzeniu wyłoniona Komisja w składzie: wiceprezenta Nagurskiego, ławników: prof. Hillerowej, dr. Fedorowicza, prezesa Kowalskiego oraz radnych: dr. Wystoucha, mec. Kiersnowskiego i dr. Cymblera.



„REKORD” w. G. Cyryński
Baranowicze, Szeptyckiego 35, tel. 129

**WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
ODBIORNIKÓW
ELEKTRIT - RADIO**

Najdogodniejsze warunki spłaty.
— Ceny niskie —

Piętnastoletnie gimnazjum im. Ad. Mickiewicza w Wilnie

Gimnazjum im. Ad. Mickiewicza w Wilnie obchodzi XV-lecie swego istnienia. W związku z tym świętem odbędzie się zjazd Absolwentów wyżej wymienionego gimnazjum.

Uroczystości zjazdu odbędą się w dn. 23 i 24 października r. b. Program zjazdu przedstawia się następująco:

Sobota dn. 23.X 1937 r.:
Godz. 10 — Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych Profesorów i Kolegów w kościele Św. Ducha.
Godz. 11 — Obrady Zjazdu oraz wspólne zwiedzenie Gimnazjum.
Godz. 21 — Czarna kawa w auli Gimnazjum.

Niedziela dn. 24.X 1937 r.:
Godz. 10 — Nabożeństwo w kościele Św. Ducha.
Godz. 11 — Uroczysta Akademia w auli Gimnazjum.
Godz. 14 — Obiad.
Godz. 17 — Zamknięcie obrad Zjazdu.

Powiadając o powyższym Komitecie Organizacyjnym prosi o jak najrychlejsze zgłaszanie swego udziału i o wpłacenie składki w kwocie złotych 3.50 (trzy złote 50 gr.) na ręce sekretarza Gimnazjum im. Ad. Mickiewicza w Wilnie, ul. Dominikańska 3/5.

Sędzimy, że żadnego Mickiewiczaka na tym święcie nie zabraknie.

Za Komitet Organizacyjny
Miroslaw Bukowski.

Konferencja KP.W.

17 bm. w Ognisku KP.W. w Nowej Wilejce odbyła się konferencja referentów kulturalno - oświatowych KP.W. w obecności burmistrza Nowej Wilejki Rzepiela i naczelnika oświaty pozaszkolnej Dracza.

Konferencję zagał i powitał przybyłym Bujdens, prezes zarządu KP.W. Wilejka, poczem przemówienie wygłosił Rylica — kie Bujdens, prezes zarządu KP.W. N. Wilejka, z kolei Żebryk wygłosił referat z prac K. C. z roku 1936-37 i przedstawił program prac na rok bieżący.

W trwającej blisko cztery godziny konferencji poruszono wszystkie bolączki i nie to magania ognisk KP.W. przy czym zwrócono specjalną uwagę na rolę i znaczenie pracy kulturalno - oświatowej KP.W. w miejscowościach z ludnością mieszaną.

W konferencji tej wzięli udział referenci kulturalno - oświatowi przybyli z Drui, Kieny, Landwarowa, Ignalina, Mołodeczna, Olkienik, Oran, Podbrodzia, Rudziszek, Sól, Turmontu, Woropajewa, Marcinkańce, Jazun, Głębokiego i Dukszt.

Tego samego dnia, wieczorem, staraniem referatu kulturalno-oświatowego KP.W. w Nowej Wilejce odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy z bogatym, dobrze przygotowanym programem, na który złożyły się:

- 1) Plan pracy na rok 1937-38 — J. Żebryk,
- 2) żywa gazetka p. t. „Nad Wileńką”, w której wzięli udział nac. Dracz, mgr. Szkop, inż. Dylis i Żebryk, sztuka sceniczna p. t. „Anonim”,
- 3) śpiewy solowe i występ chóru „Ogniska”.

Całkowicie udany wieczór świetlicowy, niezwykle urozmaicony, zgromadził licznych gości z pośród społeczeństwa Nowej Wilejki, tak że sala Ogniska KP.W. z trudnością mogła pomieścić przybyłych. Organizatorzy uroczystego otwarcia świetlicy mieli całkowitą satysfakcję, gdyż publiczność dopisała nadzwyczajnie. Po uroczystym otwarciu świetlicy odbyła się zabawa taneczna.

Wiadomości radiowe

WILEŃSKI LISKÓW.

Te chlubną wieś uzyskała wieś Waśkańce w pow. wileńsko-trockim, która wyróżniła się imponującymi wynikami spółdzielczości. Będzie o niej mówił z Wilna na wszystkie polskie stacje Władysław Żukowski w swej pogadance p. t. „Jak się dzwignęły Waśkańce?” we czwartek, 21 października, o godz. 16,50—17,00.

„ŚLADAMI MYŚLI PROFESORA TWARDOWSKIEGO”.

Cykl odczytów radiowych.

Z dniem 20 października Polskie Radio wprowadza do programu cykl odczytów poświęconych nestorowi filozofów polskich Kazimierzowi Twardowskiemu. Cykl ten p. t. „Śladami myśli prof. Kazimierza Twardowskiego” składać się będzie z pięciu prelekcji nadawanych co środę o godz. 19,35 i opracowywanych przez jego uczniów. Przed mikrofonem zabiorą głos: dr. Izidora Dąbka, dr. Helena Słoniewska, dr. dr. Henrykowie Melbergowie, dr. Daniela Gromska i dr. Leopold Blaustein.

JÓZEF TURCZYŃSKI GRA W RADIO CHOPINA.

Środowy koncert chopinowski dn. 20.X przyniesie 12 preludjów z op. 28, owe krótkie poematy fortepianowe, jedyne w literaturze muzycznej dla swej nasrojuwości i poezji; następnie w programie Barkarola op. 60, Nokturn Des-Dur op. 27 i Polonez Fis-moll op. 44. Wykonawcą koncertu o godz. 21,00 będzie Józef Turczyński.



Komunalna Kasa Oszczędności w Nowogródku

przyjmuje wkłady od 1 zł., załatwia inkaso, skupuje waluty obce, pośredniczy w kupnie i sprzedaży papierów wartościowych.

Chrześcijański nowootwarty sklep GALANTERYJNO-SPOŻYWCZY I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH WILKOCKIEGO JULIANA W WOŁOŻYŃIE

Zaopatrzony bogato w najlepsze i najświeższe materiały i produkty.
Ceny niskie — obsługa solidna i szybka.
Sklep w domu parafialnym przy Rynku.

HELIOS MARLENA DIETRICH

i Herbert Marshal w najnowszym filmie „**ESKAPADA**” według sztuki Melchiora Lengyela „Anioł” Reż. Ernesta LUBITSCHA. Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualia. Uprasza się Sz. Publ. o przybywanie na początki seansów: 4, 6, 8, 10, 15.

OGNISKO Ada, to nie wypada

W rolach głównych: Loda Niemirzanka, Kazimierz Junosza-Stępowski, Aleksander Zabczyński, Antoni Fertner, Kazimierz Krukowski i inni
Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. 1 św. o 2-ej.

WĘGIEL

górnolaski pierwszorzędn. jakości koncernu „PROGRES”, Katowice wagonowo i tonowo w szczególności mknętych i zapłombowanych wozach poleca firma
M. DEULL Spadkobiercy Sp. Kom.
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811
Bocznica własna i składy: Kijowska 8 tel. 999. — Waga gwarantowana.
Ceny konkurencyjne.

Ogłoszenie O PRZETARGU

Kierownictwo Państwowego Stada Ogierów w Berdowie ogłasza przetarg ofertowy na wydzierżawienie stawu, znajdującego się na terenie Stada w stanie dzikim o powierzchni 3 ha, zarybionym obecnie w przeznaczeniu części szczupakami.

Oferty należy składać najpóźniej do dnia 1 listopada 1937 r. w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na wydzierżawienie stawu”. Bliższych informacji udzielać będzie kancelaria Stada do dnia 1 listopada 1937 r. w godzinach urzędowych.
Kierownictwo Stada zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

(—) Stanisław Sigmund
Kierownik Stada.

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR

Zaurman

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje w godzinach od 12—2 i od 4—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba 1 Jsińskiego 5—18 róg Ofiarnej. obok Sądu.

Nauka i Wychowanie

STUDENT U. S. B., rutynowany korepetytor udziela tanio korepetycji jęz. NIEMIECKIEGO I FRANCUSKIEGO. Adres: Reznar, ul. Żeligowskiego 1 m. 32.

LOKALE

BAR do wynajęcia z powodu wyjazdu. składa się z 4-ch pokoi kuchni, salki, w dobrym punkcie Ejyszyski, ul. Piłsudskiego 38.

ZARAZ POTRZEBNY lokal pod sklep wódek z restauracją wyłącznie ulice: Tatarska, rynek Łukiski, Wilkomierska, Ostrobramska i Beliny. Oferty z podaniem warunków, ceny i odległości od kościołów, d.m.c.v. modlitwy, szkół i fabryk składać do Redakcji pod „Koncesja”.

Handel i Przemysł

CENTRALA ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH — Wilno, Zawalna 28, tel. 21 - 48, to Twój najlepszy doradca fachowy. Przyjmujemy zamówienia na drzewka owocowe.

P R A C A

POTRZEBNA inteligentna młoda osoba jako gospodyni do jednej osoby. Informacje w Biurze ogłosz. Sobola, Wileńska 28.

MŁODA uzdolniona krawcowa poszukuje pracy w swym zawodzie do pracowni lub do prywatnego domu, ew. przyjmie jakąś inną pracę. Oferty proszę kierować do Adm. „Kurjera Wil.” pod „Alwoli”.

UWAGA! UWAGA!

Zaoszczędzisz czas i pieniądze kupując radiododbiornik w firmie

„AUTOSPORT”
Baranowicze, Ułańska 3

ODBIORNIKI RÓŻNYCH MAREK W JEDNYM MIEJSCU:
DUX-RADIO, CAPELLO, ELEKTRIT, PHILIPS

JANKA... BRONKA... FRANKA... HANKA...

idą

„DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEK”

Roziskrzane oczy, rozmarzone, czasem wesołe, częściej smutne.
Każda z nich ukrywa ciekawą tajemnicę życia.
Każda z nich tworzy historię życia, powtarzając się u setek tysięcy dziewcząt, dążących do szczęścia, marzących o wielkiej miłości.

Zespół wybitnych artystów:
Junosza-Stępowski, Barszczewska, Andrzejewska, Wiszniewska, Cwiklińska i in.

Nasz następny program

Ostatnie dwa dni

Dziś Jan Kiepusa i Marta Eggerth w arcy filmie **Czar CYGANERII**

POLSKIE LINO

SWIATOWID

Potężny film, osnuty na tle słynnej powieści „Święta i jej błazen” W rolach głównych: uroczą HANSI KNOTECK i niezrównany HANS STUWE Nad program: Atrakcja. Uprasza się o przybywanie na początki seansów: 4, 6, 8 i 10. W niedzielę od 2-ej.

Kino **MARS**

Dziś. Najaktualniejszy film doby obecnej

Tajemnice żółtego miasta

ZABURZENIA W CHINACH. W roli głównej niezapomniany bohater „Burzy nad Azją” Miłość w ogniu kul. Tajemnice żółtych przemysłników broni. Nad program: Dodatek muzyczny „Nokturny wielkomiejskie” i aktualia.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachunk. 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35
Lida, ul. Górniańska 8
Baranowicze, ul. Staszica 13
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Stojim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Warszawa, ul. Traugutta 3, Grodno, 3-go Maja 6.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odniesieniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji 2 zł. 25, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2 zł. 250

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redak. i komunikaty 60 gr., za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.